Numer niniejszy zawiera 40 str.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XIII. Kraków, Kwiecień 1938 Zeszyt IV.

# GŁOS ADWOKATÓW

**MIESIĘCZNIK POSWIĘCONY PRAWU I SPRAWOM ZAWODOWYM ADWOKATURY**

Redaktor Naczelny: Dr. NATAN OBERLENDER
Red. Odp.: Dr. JÓZEF WOŹNIAKOWSKI — Wydawca: Dr. WILHELM GOLDBLATT
Sekretarz Redakcji: Mgr. Rena Süsserówna.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Grodzka 42 — TEL. Nr. 124-68.
KONTO P. K. O. KRAKÓW Nr. 405-620.

KOMITET REDAKCYJNY:

*Dr Bross Jakób, Dr Fenichel Zygmunt, Dr Geldwerth Leon, Dr Goldblatt Wilhelm, Dr Mahler Ignacy, Dr Oberlender Natan, Dr. Woźniakowski Józef.*

**Treść zeszytu:**



PRENUMERATA W MAŁOPOLSCE I NA ŚLĄSKU CIESZ.: całorocznie 18 zł., półrocznie 9 zł., kwartalnie 4 zł. 50 gr. — W INNYCH DZIELNICACH: całorocz. 10 zł., półrocz. 5 zł., kwartal. 2 zł. 50 gr.

**CENY OGŁOSZEŃ** jednorazowo

Cała strona 70 zł. Połowa strony 40 zł. Ćwierć strony 25 zł. Ósemka strony 15 zł. — Dział reklam przewiduje także dołączanie wkładek reklamowych wedle osobnej umowy. Przy zamówieniu kwartalnem 40% rabatu. —

**Duży**

**pokój frontowy**

**naprzeciw Sądu — wynajmę**
**na kancelarię adwokacką**

**Wiadomość:**

**Kraków, Starowiślna 8, m. 1.**

4

# GŁOS ADWOKATÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PRAWU
I SPRAWOM ZAWODOWYM ADWOKATURY

Adw. Dr. JAN GELDWERTH.

## Stanowisko prawne wierzyciela egzekującego w postępowaniu układowym i upadłościowym dłużnika wierzytelności

Egzekucja z wierzytelności odbywa się przez zajęcie, którego dokonuje komornik po myśli art. 631 kpc. zakazując dłużnikowi rozporządzania nią, a w szczególności ściągania i dochodzenia jej oraz wzywając dłużnika wierzytelności (trzeciego dłużnika, poddłużnika) do złożenia komornikowi lub do depozytu przypadającej sumy. *)

Zajęcie wierzytelności pociąga za sobą ten skutek, że wierzycielowi wolno następnie po myśli art. 637 kpc. wykonywać wszelkie prawa, jakie służą dłużnikowi wobec zajętej wierzytelności i to tak czynności zachowawcze (upomnienia, wypowiedzenia, protesty i t. p.) jak i zmierzające wprost do sądowego lub pozasądowego dochodzenia i zaspokojenia zajętej wierzytelności (wytoczenia sporu, egzekucji i t. p.).

Jak z jednej strony dłużnik mimo zajęcia jest nadal uprawnionym do wierzytelności, wobec czego nie może być pozbawiony praw mających na celu utrzymanie wierzytelności, bo w nich nie mieści się wzbronione dłużnikowi rozporządzenie egzekwowanym roszczeniem, za jakie poczytać należy również przelew, nowację, zrzeczenie się itp., — tak z drugiej strony, wierzyciel z mocy uprawnień płynących z zajęcia, nie może przedsiębrać czynności wychodzących poza cel zajęcia spełniający się jedynie w dochodzeniu i ściągnięciu wierzytelności, — a więc nie może zawierać ugód z poddłużnikiem, udzielać zwłoki, zwalniać z zobowązania, podda-

wać roszczenie rozstrzygnięciu sądu polubownego itp. Są to oczywiście wnioski z ustawy i charakteru instytucji, gdyż przepisy o postępowaniu egzekucyjnym nie zawierają w tym względzie wyraźnego zakazu, analogicznego do § 308 austr. ordyn. egz.

Dłużnik może rozporządzać (a więc też przelać na inną osobę) częścią wierzytelności, — o ile to nastąpić może bez uszczuplenia praw wierzyciela, a więc w granicach pozostałego (wolnej od zajęcia części) długu.

Wedle brzmienia art. 637 § 1 kpc. uprawniony jest wierzyciel wykonywać prawa dłużnika celem poszukiwania zajętego roszczenia do wysokości przypadającej mu sumy. Granicą więc uprawnień wierzyciela egzekującego w stosunku do zajętej wierzytelności jest wysokość wierzytelności, dla której prowadzi egzekucję. — O ile więc zajęta wierzytelność jest wyższą od egzekwowanej, nie może jej ściągać w większym rozmiarze, niż to jest konieczne do całkowitego jego zaspokojenia. Nie znaczy to, że wierzyciel ściśle tylko taką sumę zajętej wierzytelności wobec trzeciego dłużnika dochodzić może, jaka odpowiada sumie egzekwowanej wierzytelności z przynależnościami, skoro zajęcie nie stwarza dla wierzyciela (jak w prawie austr.) prawa zastawu z kolejnością zaspokojenia uzasadnioną chwilą zajęcia, lecz czyni z zajętej wierzytelności przedmiot równomiernego zaspokojenia i podziału między wierzycieli, którzy wraz z wierzycielem egzekującym zajęcia uzyskali, do egzekucji jego przystąpili, a nawet bez egzekucji, wśród warunków przewidzianych w art. 794 kpc. w podziale zajętej i ściągniętej wierzytelności udział biorą. Przezorność wymagać więc będzie, aby wierzyciel dochodząc wobec poddłużnika zajętego roszczenia, choćby sam jeden egzekucję prowadził, dochodził jej, albo w całości lub też w odpowiednio wyższej kwocie, skoro nie wiadomo, ilu wierzycieli i z jakimi kwotami do podziału tej sumy wraz z nim kompetować będzie. Przed nadużyciem wierzyciela zabezpiecza dostatecznie przepis art. 631 § 1 L. 2. kpc pozwalający dochodzić zajętej wierzytelności przez żądanie świadczenia do rąk komornika lub depozytu sądowego. Możliwym nadużyciom zapobiegała austr. ordyn. egzek. — wobec odmiennego ukształtowania instytucji — w sposób przewidziany tamże w § 303.

Jeżeli tę samą wierzytelność zajęto na rzecz kilku wierzycieli, każdemu z nich służą uprawnienia z art. 637 kpc., a zatem każdy z nich może względem poddłużnika dochodzić zajętej wierzytelności lub też mogą jednego z pośród siebie do wytoczenia sporu upoważnić, a nawet spowodować po myśli art. 651 ustanowienie przez Sąd kuratora, — gdyby interesy tych wierzycieli były rozbieżne, lub zachodziły inne trudności przy realizacji praw przez jednego z wierzycieli. Ustanowienie kuratora będzie i wówczas konieczne, jeśli wierzyciel, nie wnosząc pozwu o zajętą werzytelność, naraża dłużnika na jej utratę z powodu przedawnienia. Jeżeli zaś jeden z wierzycieli spór już wytoczył, to każdy wierzyciel, któryby

później o tę samą wierzytelność z nowym pozwem wystąpił, narażony byłby na zarzut litis pendentiae, bo jakolwiek powodem byłaby tu osoba inna, to jednak wszyscy wierzyciele reprezentują osobę dłużnika, którego wierzytelności, jako pełnomocnicy w swoim własnym interesie dochodzą, żądając złożenia dochodzonej sumy nie sobie, lecz komornikowi, względnie sądowi do tegoż depozytu. Wzgląd ten nie pozbawia oczywiście wierzycieli możności korzystania z przepisu art. 72 i 73 kpc. i wystąpienia z interwencją główną lub uboczną w toczącym się sporze. Sądzę jednak, że wierzyciel, który — nie wiedząc o toczącym się sporze — z pozwem wystąpił, będzie miał prawo do kosztów procesowych wobec poddłużnika, jeżeli go tenże nie zawiadomił o sporze, tym zaniedbaniem spowodowanym.

Dochodzenie przez wierzyciela części zajętego roszczenia nie pozbawia i innych wierzycieli, którzy roszczenie to zajęli do wystąpienia z pozwem o część jego nie będącą jeszcze przedmiotem sporu, co nie wyłącza jednak pierwszego wierzyciela od udziału w podziale i tej części roszczenia, jeżeli całą wierzytelność zajął. Dochodzenie przez wierzyciela tylko części zajętego roszczenia, nie upoważnia dłużnika do rozporządzania jego resztą, jak długo egzekucja co do tej reszty nie została umorzona.

Powyższa pobieżna analiza uprawnień wierzyciela zajętej wierzytelności była konieczna dla należytego naświetlenia problemu ujętego w tytule niniejszego artykułu.

Po myśli art. 170 pr. upadł. wyciąg z ustalonej w postępowaniu upadłościowym kwoty wierzytelności stanowi tytuł egzekucyjny przeciw dłużnikowi, po myśli zaś art. 196 cyt. ustawy i art. 69 pr. o postęp. ukł. w moc tytułu egzekucyjnego wyposażony jest również wyciąg z listy wierzytelności łącznie z wypisem prawomocnego postanowienia zatwierdzającego układ. W tych warunkach nabiera zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym czy układowym cech jej sądowego dochodzenia, a zatem pozostaje w granicach uprawnień wierzyciela egzekucyjnego, w tychże postępowaniach wdrożonych do majątku trzeciego dłużnika.

W konsekwencji więc tego stanu rzeczy, wszystko, co powiedziano wyżej w przedmiocie dochodzenia zajętej wierzytelności ma i tu zastosowanie, przy czym oczywiście sąd nie ustala wierzytelności wierzyciela egzekującego, lecz wierzytelność zajętą.

Jeżeli wierzyciel egzekujący nie wyczerpał swym zgłoszeniem całej zajętej wierzytelności, — wolno będzie dłużnikowi jej niezgłoszoną wierzytelność zgłosić, — przyjąć bowiem należy, że wobec ściśle zakreślonego terminu zgłoszeń zrzekł się dochodzenia reszty. Nie przesądza to jednak prawa innego wierzyciela, który również zajęcie uzyskał do zgłoszenia reszty lub całej wierzytelności. Jeżeli zaś wierzyciel nie zgłasza zajętej wierzytelności, będzie wolno dłużnikowi, z uwagi na terminy wyznaczone do zgłoszeń i następstwa przewidziane w art. 167 pr. upadł. oraz w art. 48 pr. o

post. ukł., spowodować ustanowienie kuratora po myśli art. 651 kpc. do zgłoszenia wierzytelności. Ostrożność skłoni wierzyciela egz. do zgłoszenia całej wierzytelności dłużnika, chyba, że dłużnik przez zaniechanie potrzebnej informacji wierzycielowi spełnienie jego obowiązku udaremnia, w którym to wypadku sam poniesie skutki swego zaniedbania. Nałożonemu przez art. 673 § 3 kpc. na wierzyciela obowiązkowi przypozwania dłużnika stanie się zadość przez zawiadomienie za pośrednictwem Sądu o zgłoszeniu wierzytelności. Nawet bez tego zawiadomienia może dłużnk brać udział w postępowaniu upadłościowym czy układowym poddłużnika, a wbraku współdziałania z jego strony lub w razie kolidujących działań i oświadczeń może wierzyciel lub dłużnik spowodować ustanowienie kuratora po myśil art. 651 kpc. dla wykonania praw w odniesieniu do zajętej wierzytelności.

Zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu układ. czy upadłościowym nie można poczytać za zwykłe spełnienie czynności zachowawczych, albowiem z nim łączą się skutki identyczne z dochodzeniem pretensji w drodze sporu z uwagi na moc wykonalności przyznaną ustaleniu wierzytelności.

Ale i z innej przyczyny zgłoszenie daleko wychodzi poza cel formalności zachowawczych, skoro uprawnia wierzyciela do głosowania nad układem w obu postępowaniach.

Ponieważ dłużnikowi zajętej wierzytelności nie wolno nią rozporządzać, a zatem zawierać co do niej ugód, udzielać zwłoki, opustów itp., będzie więc również wyłączony od głosowania nad układem, za wyjątkiem tej części wierzytelności, której wierzyciel nie zajął, czego jednak — jak już wyżej zaznaczyliśmy — nie należy identyfikować z wysokością egzekwowanej wierzytelności w stosunku do wierzytelności zajętej, skoro z uwagi na zasady rozdziału masy upadłościowej wzgl. układowej, zaspokojenie wierzyciela wymagać będzie dochodzenia z zajętej wierzytelności sumy wyższej, o ile ją — oczywiście — wierzytelność wierzyciela przewyższa.

Ale również wierzyciel egzekujący pozbawiony jest udziału w głosowaniu, gdyż głosując, przesądziłby o prawach dłużnika w stosunku do poddłużnika i rozporządziłby prawami dłużnika w sposób wychodzący poza cel zajęcia.

Z reguły więc ani wierzyciel ani dłużnik nie będą mieli prawa głosu nad układem.

Jeżeli zajęcie wierzytelności dokonanym zostało po przeprowadzeniu głosowania, to nie będzie ono miało oczywiście wpływu na prawo głosu przez dłużnika poprzednio wykonane, nawet wówczas, gdyby ten właśnie głos w danym wypadku zadecydował o wyniku głosowania w sposób dla wierzyciela egz. niekorzystny, gdyż egzekucja ujmuje zajętą wierzytelność w tym stanie i w tych granicach, w jakich się ona w chwili zajęcia znajduje.

Nasuwa się pytanie, jakie skutki pociąga za sobą wykonanie

prawa głosowania przez pozbawionego tego prawa dłużnika w postępowaniu upadłościowym, względnie układowym poddłużnika. Jeżeli głos ten miał istotny wpływ na wynik głosowania, winien sąd odmówić zatwierdzenia, a w razie zatwierdzenia, służy wierzycielowi egzekw. zażalenie. Prawomocnego układu wierzyciel egzekujący z tej przyczyny nie będzie mógł obalić, chyba wśród warunków art. 74 pr. o post. ukł. i art. 197 pr. upadł. Jednakowoż i w tym wypadku wierzyciel egzekujący nie będzie układem związany, gdyż poddłużnik nie kwestionując prawa głosu dłużnika, to jest swego wierzyciela doprowadził tą drogą do układu, a więc skorzystał bezprawnie z ulg i opustów układowych wbrew woli wierzyciela egzekującego i tegoż szkodą ,przekroczenie zakazu z art. 631 kkpc. i niesłuszne wzbogacenie).

Poza tym zresztą przysługują wierzycielowi egzekującemu wszelkie środki prawne służące wierzycielom w postępowaniu, a więc zażalenie i skarga kasacyjna przeciw zatwierdzeniu, skoro wierzyciel egzekujący nie głosuje ani za ani przeciw układowi (art. 190, 191, 192 pr. upadł. art. 64, 65, 66 pr. o post. ukł.).

Poza wykonaniem prawa głosowania, od którego jest wyłączony, wierzyciel egzekujący z tytułu zajętej wierzytelności, może brać udział w postępowaniu upadł. i układowym, a więc również uczestniczyć i występować na zgromadzeniu wierzycieli, a zajęta i zgłoszona przezeń wierzytelność uwzględnioną będzie przy obliczeniu ogólnej sumy wierzytelności uprawniających do uczestniczenia w zgromadzeniu i z uwagi na przepisaną w art. 57 pr. o post. ukł. oraz art. 185 pr. upadł. większość dla przyjęcia układu.

Jeżeli wierzytelność zajętą została prze kilka wierzycieli, jak również w przypadku gdy wierzyciel i dłużnik zgłosili wierzytelność, liczy się ich razem (jako reprezentujących jedną wierzytelność) za jednego obecnego wierzyciela przy stwierdzeniu skuteczności uchwał zgromadzenia uzależnionej od quorum przepisanego w art. 51.

W konkursie trzeciego dłużnika zaspokojoną zostanie zajęta wierzytelność w kolejności wskazanej jej charakterem, a więc zgodnie z postanowieniami art. 203 pr. upadł. Przez zajęcie nie traci wierzytelność swego uprzywilejowanego charakteru, gdyż wierzyciel dochodzi tu wierzytelności jako procurator in rem suam, wykonując w myśl art. 637 kpc. wszelkie prawa dłużnika. Zasada ta jest zresztą wnioskiem a contrario z przepisu art. 203 § 3 pr. upadł. pozbawiającego wierzytelność jej uprzywilejowanej kategorii, tylko wówczas, gdy nabytą została w drodze przelewu lub indosu po ogłoszeniu upadłości.

Adw. Dr. JAN STAHR

# Spory ubezpieczeniowe i środki odwoławcze w ubezpieczeniu społecznym

Wszędzie tam, gdzie istnieje ustawodawstwo tzw. ubezpieczeniowe — jak zresztą wszędzie, gdzie istnieje prawo nadane wogóle — mogą powstawać spory, będące walką o to prawo w ramach dozwolonych i przewidzianych ustawami.

Aby należycie ustosunkować się do zagadnienia sporu ubezpieczeniowego, należy poddać analizie — choćby w ogólnych zarysach — istotę sporu ubezpieczeniowego.

Przedmiotem sporu ubezpieczeniowego jest **orzeczenie,** tj. decyzja instytucji ubezpieczeniowej, która zainteresowanego nie zadawala. Orzeczenie to może dotyczyć:

a) obowiązku ubezpieczenia,
b) wymiaru opłat lub
c) świadczeń ubezpieczeniowych.

Orzeczenie instytucyj ubezpieczeń społecznych, jest aktem władzy **publicznej,** gdyż instytucja, wydając to orzeczenie, tj. decyzję, spełnia akt przekazanego jej w oznaczonym zakresie przez Państwo władztwa.

Podstawą więc sporu ubezpieczeniowego jest stosunek, w którym instytucja ubezpieczeniowa występuje w charakterze czynnika nierównorzędnego z zainteresowanym i ma charakter **publiczno**-prawny.

Spór ubezpieczeniowy — co jest najistotniejsze — toczy się więc nie o prawo prywatne, lecz o prawo publiczne, a instytucje ubezpieczeń społecznych są instytucjami prawa publicznego, co zresztą wynika z wyraźnego postanowienia art. 17 p. 2 ust. o ubezp. społ., z punktu zaś widzenia administracji państwowej, są one organami samorządu gospodarczego (art. 72 i 76 Konstytucji).

Ustaliliśmy więc, że spór ubezpieczeinowy dotyczy prawa publicznego, a nie prywatnego, i że instytucje ubezpieczeń społecznych, działając w tym ich charakterze, wydają akty administracyjne.

Posiada to istotne znaczenie dla odróżnienia orzecznictwa ubezpieczeniowego od orzecznictwa sprawowanego przez Sądy powszechne oraz dla ustalenia ustroju i zasad postępowania przed sądami ubezpieczeń społecznych, których utworzenia należy oczekiwać w czasie najbliższym.

W sporach ubezpieczeniowych będzie z jednej strony występować instytucja ubezpieczeń społecznych, z drugiej pracownik lub pracodawca, względnie jeden i drugi.

Spory zaś między pracodawcą, a pracownikiem **na tle** ubezpieczeń społecznych nie są istotnymi sporami ubezpieczeniowymi. Dla

porządku jednak należy tu zaznaczyć, że są to spory dotyczące:

I. odpowiedzialności pracodawcy za szkody i straty wyrządzone pracownikowi wskutek nie wykonania przez pracodawcę obowiązków względem instytucji ubezpieczeń społecznych.

II. Potrącania składek przez pracodawcę z wynagrodzenia pracownika.

Pomijam też tu spory między instytucjami ubezpieczeniowymi, między organami jednej z instytucji, między instytucją a władzami państwowymi, dalej spory, które mogą powstać na tle wyboru do organów instytucyj ubezpieczeniowych. Wreszcie należy wymienić przestępstwa przewidziane w ustawie ubezpieczeniowej, jako specjalną kategorię sporów, powstającą na tle ubezpieczeń społecznych.

Podczas, gdy przepisy prawa materialnego ubezpieczeniowego doczekały się znacznego rozbudowania i obszernych kodyfikacyj, a mianowicie:

w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 14. lipca 1924 (znowelizowanej w r. 1932), w rozp. Prez. Rzplitej o ubezp. pracowników umysłowych z dnia 24. listopada 1927 r. i w ustawie o ubezp. społ. z dnia 28. marca 1933, obejmującej postanowienia w zakresie ubezpieczenia chorobowego, wypadkowego i emerytalnego — to przepisy formalne, przepisy o postępowaniu i orzecznictwie nie zostały dotychczas skoordynowane, co powoduje, że posiadamy obecnie 9 organów, które w sprawach ubezpieczeń społecznych orzekają jako ostateczna instancja. Poza tymi 9-cioma organami istnieje jeszcze 61 komisyj rozjemczych, które **ostatecznie** orzekają w sprawach świadczeń z tytułu ubezpieczenia chorobowego.

Wszystkie wymienione wyżej ustawy polskie pozostawiały nietkniętymi systemy orzecznictwa, zawarte jeszcze w ustawach zaborczych, tak, że wytworzył się tą drogą w orzecznictwie ubezpieczeniowym istny chaos systemów i to tak ze względu na różnorodność organów orzekających, jak i różnorodność przepisów postępowania.

Zarówno jednak ustawa z 19. maja 1920 o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w art. 85, 100, p. d i 106, jak i Rozp. Prez. Rzplitej z 24. listopada 1927 o ubezp. prac. umysł. w art. 130 i 164, wreszcie ustawa z 28. marca 1933 o ubezp. społ. w art. 268 i 309 uznawały stan ten za stan tymczasowy, prowizoryczny i zawierały zapowiedź, że orzecznictwo ubezpieczeniowe będzie powierzone organom specjalnym.

Tymczasem jednak istnieje to prowizorium, uregulowane w art. 54, 268 i 309 ustawy o ub. społ., oraz art. 130 i 164 Rozp. Prez. Rzplitej o ubezp. prac. umysł. Aby zaś się w nim móc zorientować, przeprowadzić należy podział według poszczególnych gałęzi ubezpieczenia, a w dawnej gałęzi ubezpieczenia, według sporów o świadczenia i sporów o obowiązek ubezpieczenia i składki.

Zacznijmy od sporów w zakresie ubezpieczenia **od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych** zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych, które jest jednolite dla całego obszaru Państwa:

I) Zagadnienie **obowiązku** ubezpieczenia i **składek** rozstrzyga Ubezpieczalnia Społeczna zgodnie z art. 23 p. 1 i 3 ust. o ubezp. społ. Od tej decyzji służy odpowiednie do różnych organów w zależności od tego, na jakim obszarze Państwa została ta decyzja wydana; mianowicie:

a) Na obszarze województw centralnych, południowych i wschodnich oraz cieszyńskiej części województwa śląskiego, (a więc w b. zaborze rosyjskim i austriackim) — do Urzędu Wojewódzkiego, a na terenie Warszawy — do Komisariatu Rządu w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

Od decyzji Urzędu Wojewódzkiego przysługuje odwołanie do Ministerstwa Opieki Społecznej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego, w terminie 2-ch tygodni. Decyzja Ministerstwa jest ostateczna, tj. nie ulega dalszemu zaskarżeniu **w drodze środków odwoławczych.** Decyzję tę można jednak zaskarżyć skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który jest też jedyną instancją sądową, orzekającą o legalności zarządzeń i orzeczeń administracji rządowej i samorządowej, które są ostateczne. Termin do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunały Administracyjnego wynosi 2 miesiące, a skarga musi być sporządzona przez adwokata. Skargę wnosi się wprost do Trybunału.

b) Na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego do 2-ch Wyższych Urzędów Ubezpieczeń w Poznaniu i Toruniu w terminie jednego miesiąca. Drugą instancją jest specjalnie utworzony w Poznaniu Trybunał dla spraw Ubezpieczeń Społecznych.

c) Na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, do Śląskiego Urzędu Ubezpieczeń w terminie 2-ch miesięcy i w drugiej instancji do Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach.

II) Zagadnienie **świadczeń** w zakresie tego ubezpieczenia tj. ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych rozstrzyga Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który przyznaje świadczenia. Od decyzji Z. U. S. służy odwołanie a mianowicie:

a) Na terenie b. zaboru austriackiego i rosyjskiego od orzeczenia tego Zakładu służy w ciągu 2-ch miesięcy skarga do Sądu Rozjemczego dla spraw Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Takich Sądów Rozjemczych istnieje cztery, a to: w Warszawie, w Łodzi, w Krakowie i w Lwowie. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a orzeczenie Sądu rozjemczego jest ostateczne i nie ma dalszego środka prawnego.

b) Na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego i

c) na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego terminy i tryb odwołania sąt akie same, jak w sporach o obowiązek

ubezpieczenia, a więc do Wyższych Urzędów Ubezpieczeń I. Instancji i do Trybunału dla spraw Ubezpieczeń Społecznych, względnie Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w drugiej i ostatniej instancji.

Przechodzimy do sporów w zakresie **ubezpieczenia pracowników umysłowych** (emerytalnego i na wypadek braku pracy), jednolitego dla całego Państwa.

Zagadnienie **obowiązku** ubezpieczenia i **składek** rozstrzyga Ubezpieczalnia Społeczna zgodnie z art. 23 ust. 1 st. o ubezp. społ.

Od tej decyzji (orzeczenia) Ubezpieczalni Społecznej służy odwołanie, a to:

a) na obszarze b. zaboru austr. i rosyjsk., należy odróżnić, czy przedmiotem sporu jest **obowiązek ubezpieczenia,** czy sprawa **opłat.** Jeżeli przedmiotem sporu jest obowiązek ubezpieczenia, to mamy tu taki tok instancji: Urząd Wojewódzki, Ministerstwo Opieki Społecznej i N. T. A. z tym, że terminy odwołań są takie same jak w zakresie obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, o czym później będzie mowa. Jeżeli chodzi o opłaty, to odwołanie przysługuje tylko do I. Instancji; od Orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego nie ma odwołania do Ministerstwa Opieki Społecznej, natomiast możliwa jest skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

b) na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego, o ile chodzi o obowiązek ubezpieczenia, to przysługuje odwołanie w ciągu miesiąca do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, a od Wyższego Urzędu do Trybunału dla spraw ubezpieczeń w Poznaniu. Jeżeli chodzi o opłaty ubezpieczeniowe, to istnieje jedna instancja odwoławcza, a mianowicie Wyższy Urząd Ubezpieczeń. W kwestiach wątpliwych, ale tylko w kwestiach wątpliwych — zgodnie z przepisami ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy, może Wyższy Urząd Ubezpieczeń sam zwrócić się do Trybunału dla spraw Ubezpieczeń Społecznych o rozstrzygnięcie kwestii prawnej.

c) Na obszarze górnej części Województwa Śląskiego — przysługuje odwołanie do wyżej wspomnianych śląskich urzędów ubezpieczeń.

**Zagadnienie świadczeń** z tego ubezpieczenia, tj. ubezpieczenia pracowników umysłowych (emerytalnego i na wypadek braku pracy) rozstrzyga i decyzję w tych sprawach wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Od decyzji Z. U. S. służy odwołanie, a to:

a) Na obszarze b. zaboru austr. do jednego specjalnego Sądu polubownego, jako jedynej Instancji sądowej (brak więc instancji odwoławczej). Powyższy Sąd Polubowny ma swą siedzibę we Lwowie.

b) Na obszarze b. zaboru rosyjskiego do Urzędu Wojewódzkiego w I. Instancji, Ministerstwo Opieki Społecznej w ostatniej Administracyjnej i wreszcie ewentualnie do Najwyższego Trybu-

nału Administracyjnego, przyczem w sprawach ubezpieczenia na wypadek braku pracy, oraz w pewnych kategoriach sporów o oświadczenia emerytalne, tok Instancyj Administracyjnych ograniczony jest do jednej Instancji, a mianowicie do Urzędu Wojewódzkiego, który orzeka ostatecznie, poczem służy już skarga bezpośrednio do Najwyższego Trybunału Adminisrtacyjnego.

c) Na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego — służy odwołanie do wskazanych wyżej Urzędów i Trybunału Ubezpieczeń z tym, że w zakresie świadczeń emerytalnych, skarga przysługuje do Wyżsezgo Urzędu Ubezpieczeń w ciągu 2-ch miesięcy, a następnie skarga do Trybunały dla spraw Ubezpieczeń Społecznych, z wyjątkiem spraw o okres świadczeń emerytalnych i ich wysokość, zwrot składek i kapitalizację rent. W zakresie ubezpieczenia na wypadek braku pracy, skarga przysługuje w ciągu 1-go miesiąca i tylko do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń. Dalszego odwołania nie ma.

d) Na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego — odwołanie służy do Śląskich Urzędów Ubezpieczeń.

Przechodzimy dalej do ubezpieczenia **emerytalnego robotników,** czyli tzw. ubezpieczenia inwalidzkiego robotniczego.

Jest ono poza Górnym Śląskiem jednolite dla robotników przemysłowych na obszrze całego Państwa, a dla robotników rolnych istnieje tylko na obszarze b. zaboru pruskiego, oraz obszarze Górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Zagadnienie **obowiązku** ubezpieczeniowego emerytalnego robotników i **opłaty** rozstrzyga i decyzje wydaje Ubezpieczalnia Społeczna (art. 23 p. 3 ust. scal.).

Od tej decyzji służy odwołanie, a mianowicie:

a) Na obszarze b. zaboru austr. i rosyjsk. bez względu na to, czy chodzi o obowiązek ubezpieczenia, czy o opłaty składek, tok instancji jest następujący:

Urąd Wojewódzki, Ministerstwo Opieki Społecznej i ewentualnie skarga do N. T. A.

b) Na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego spory rozstrzygają poprzednio wspomniane Wyższe Urzędy Ubezpieczeń i Trybunał Ubezpieczeń w Poznaniu, z tym, że obowiązek ubezpieczenia ustalają nie instytucje ubezpieczeniowe, lecz działające przy Powiatowych Władzach Administracyjnych Urzędy Ubezpieczeń.

c) Na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego wyżej wspomniane Śląskie Urzędy Ubezpieczeń, przy czym ubezpieczenie to wykonywa na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej i ustawodawstwa Śląskiego, Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie.

Zagadnienie **świadczeń** z zakresu tego ubezpieczenia, tj. ubezpieczenia emerytalnego robotników rozstrzyga Z. U. S.

Od tej decyzji służy odwołanie, a to:

a) Na obszarze b. zaboru austr. i rosyjsk. — spory w tym zakresie są rozpatrywane przez te same Sądy rozjemcze, które rozpatrują sprawy o świadczenia wypadkowe. Termin zaskarżenia decyzji Z. U. S. wynosi dwa miesiące, skargę wnosi się za pośrednictwem Z. U. S., a wyrok Sądu rozjemczego jest ostateczny.

b) Na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego — spory rozstrzygają Urzędy Ubezpieczeń i Trybunał dla spraw Ubezpieczeń Społecznych,

c) Na obszarze Górno-Śląskiej części Województwa Śląskiego — Śląskie Urzędy Ubezpieczeń.

Na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego mamy jeszcze specjalne ubezpieczenie inwalidzkie, **robotników rolnych**, unormowane przez niemiecką ordynację ubezpieczeniową z 19 lipca 1911, utrzymaną w tym zakresie w mocy przez art. 7 p. a. ust. scaleniowej, przyczem tutaj obowiązek ubezpieczenia ustalają Powiatowe Urzędy Ubezpieczeń, a odwołanie rozstrzygają Wyższe Urzędy Ubezpieczeń. W zakresie świadczeń ubepieczenia inwalidzkiego robotników rolnych tryb jest inny:

Od orzeczenia Ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, która jest powołana do wykonywania tego rodzaju ubezpieczenia, odwołania wnosi się do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, a stąd do Trybunału dla spraw Ubezpieczeń Społecznych.

Przejdziemy wreszcie do sporów w zakresie u b e z p i e c z e n i a n a w y p a d e k c h o r o b y i m a c i e r z y ń s t w a, poza Górnym Śląskiem jednolitego dla całego Państwa.

Zagadnienie obowiązku ubezpieczenia i **składek** rozstrzyga i decyzje wydaje Ubezpieczalnia Społeczna (art. 23 p. 3. ust. scal.).

Od tej decyzji służy odwołanie, a mianowicie:

a) Na obszarze b. zaboru austr. i rosyjsk. do Urzędu Wojewódzkiego wzgl. w Warszawie do Komisariatu Rządu w I. Instancji w terminie jednomiesięcznym od dnia doręczenia decyzji za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej — i do Ministerstwa Opieki Społecznej w ostatniej Instancji Administracyjnej a to w terminie 2-ch tygodni, wreszcie zaś można wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w terminie 2-ch miesięcy. Tę ostatnia wnosi się już wprost do N. T. A.

b) Na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego do poprzednio omówionych Wyższych Urzędów Ubezpieczeń i Trybunału Ubezp.

c) Na obszarze Górno Śląskiej części Województwa Śląskiego do poprzednio wskazanych Śląskich Urzędów Ubezpieczeń.

**Zagadnienie świadczeń** w tym ubezpieczeniu, tj. ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa rozstrzyga i decyzje wydaje Dyrektor Ubezpieczalni, zgodnie z art. 46 p. 7. ust. scal. Od jego decyzji służy odwołanie, a mianowicie:

a) Na obszarze całego Państwa z wyjątkiem G. Śląska do

Komisji Rozjemczej, istniejącej przy każdej Ubezpieczalni zgodnie z art. 54 ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Odwołanie to można składać nie później, niż w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji. Komisja Rozjemcza rozstrzyga spór ostatecznie i od jej decyzji wzgl. orzeczenia niema już środka odwoławczego. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym uważa jednak ten stan rzeczy, tj. brak instancji odwoławczej za tymczasowy, gdyż przewiduje, że od orzeczenia tej komisji służy środek odwoławczy do organów orzekających Ubezpieczeń Społecznych. Organy te nie zostały jeszcze powołane do życia, tak, że praktycznie rzecz biorąc, odwołania tutaj nie ma. Możliwe jest natomiast co innego, a mianowicie **zażalenie,** w drodze nadzoru do Ministerstwa Opieki Społecznej. Zażalenie takie nie jest wprawdzie przewidzianym ustawą środkiem odwoławczym, lecz opiera się na tym, że Ministerstwo jest władzą nadzorczą nad Ubezpieczalnią Społeczną. Jeżeli Ministerstwo Opieki Społecznej na skutek takiego zażalenia uchyli orzeczenie Komisji Rozjemczej, to wtedy strona nie zadowolona — a może to być Ubezpieczalnia, albo dyrektor Ubezpieczalni, — może wnieść skargę do N. T. A. N. T. A. bada wtedy, czy istniała podstawa prawna do tego, by Ministerstwo wydało decyzję uchylającą orzeczenie Komisji Rzojemczej. Ciekawym momentem jest tutaj to, że od orzeczenia Komisji Rozjemczej może wnieść zażalenie do Ministerstwa zarówno ubezpieczony, jak i dyrektor Ubezpieczalni. Komisja Rzjemcza jest organem Ubezpieczalni Społecznej, do której wnosi się skargę na orzeczenie innego organu, a mianowicie Dyrektora. Jeżeli Komisja Rozjemcza przyzna świadczenie, które zostało przez Dyrektora odmówione, to sam Dyrektor może wnieść zażalenie do Ministerstwa Opieki Społecznej.

b) Jak wspomniano, ustawa o ubezpieczeniu społecznym w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa nie obowiązuje na Górnym Śląsku.

Ten rodzaj ubezpieczenia wykonują na Górnym Śląsku Kasy Chorych na podstawie Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej. Spory dotyczące ubezpieczenia chorobowego rozpatrują w I. Instancji Urzędy Ubezpieczeń, w drugiej zaś Wyższy Urząd Ubezpieczeń.

Zagadnienie **obowiązku** ubezpieczenia i **składek** rozstrzygają Ubezpieczalnie Społeczne, a od ich decyzji służy odwołanie, a mianowicie:

a) na obszarze b. zaboru austr. i rosyjsk. do Urzędu Wojewódzkiego w I. Instancji, do Ministerstwa Opieki Społecznej w ostatniej Instancji administracyjnej i wreszcie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

b) na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego do poprzednio omówionych Wyższych Urzędów Ubezpieczeń i Trybunału Ubezpieczeń w Poznaniu.

c) na obszarze Górnośląskiej części Województwa Śląskiego do Śląskich Urzędów Ubezpieczeń.

W końcu przechodzimy do zabezpieczenia **robotników na wypadek bezrobocia,** które jest jednolite dla obszaru całego Państwa. Wszystkie spory rozstrzygają tutaj ostatecznie Urzędy Wojewódzkie, po czym służy prawo skargi bezpośrednio do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wreszcie jeżeli chodzi o **specjalne ubezpieczenie** górników na Górnym Śląsku, to wszystkie spory rozstrzygają specjalne Brackie Sądy Rozjemcze.

A więc konkludując, stwierdzamy, że w sprawach ubezpieczeniowych orzecznictwo wykonują:

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego 1) Urzędy Wojewódzkie z właściwym dla nich dalszym tokiem postępowania, 2) Sądy Rozjemcze, 3) odrębny Sąd polubowny dla spraw z ubezpieczenia pracowników umysłowych, 4) Komisje rozjemcze przy poszczególnych Ubezpieczalniach.

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego — 1) Urzędy Wojewódzkie, 2) niepowiązane ze sobą Sądy rozjemcze, 3) Komisje rozjemcze, istniejące przy każdej Ubezpieczalni.

Na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego — specjalne Urzędy Ubezpieczeń z Trybunałem dla spraw Ubezpieczeń Społecznych na czele, 2) Urzędy Wojewódzkie i Komisje rozjemcze przy Ubezpieczalniach.

Na obszarze Województwa Śląskiego — 1) specjalny system odrębny dla Górnego Śląska Urzędów Ubezpieczeń, 2) Urzędy Wojewódzkie, 3) Sąd rozjemczy i polubowny, 4) Komisje rozjemcze przy Ubezpieczalniach Społecznych, i 5) Brackie Sądy rozjemcze.

Przypatrzmy się obecnie bliżej organizacji Komisyj Rozjemczych i Sądów Rozjemczych, o których była mowa.

Komisje Rozjemcze zostały powołane reskryptem Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 30. lipca 1934 na mocy art. 256 ust. 1 p. 7 i art. 258 ust. 1 p. 2.

Komisja rozjemcza składa się z 7-miu członków:

Przewodniczącego, mianowanego przez Ministra Opieki Społecznej, oraz sześciu członków, a mianowicie 3-ch pracowników, w tej liczbie jednego przedstawiciela pracowników umysłowych i trzech pracodawców, którzy będą wybierani corocznie przez Radę Ubezpieczalni. Funkcje Rady Ubezpieczalni i jej czynności spełnia obecnie Komisarz przy Ubezpieczalni Społecznej, który został powołany reskryptem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Komisja Rozjemcza orzeka w zespołach, złożonych z przewodniczącego i jego zastępcy, lub 2-ch członków i jego zastępców po jednym z grupy ubezpieczonych i pracodawców.

Przy załatwianiu spraw, dotyczących roszczeń pracowników umysłowych, w zespole powinien brać udział przedstawiciel pra-

cowników umysłowych, a przy sprawach, dotyczących roszczeń robotników, przedstawiciel robotnik.

Jeżeli chodzi o Sądy rozjemcze, to w skład tego czynnika zawodowo-sędziowskiego, wchodzi czynnik obywatelski, t. j. ławnicy. Istnieją cztery Sądy rozjemcze, a to w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie, przy czym terytorialny zakres działania każdego Sądu określa Rozporządzenie wykonawcze z dnia 27. IX. 1937 (Dz. U. R. Nr. 7, poz. 7/82).

Postępowanie przed Sądami rozjemczymi opiera się na przepisach kpc. z uwzględnieniem specjalnych przepisów co do terminów, które są zawarte w ustawach ubezpieczeniowych. Postępowanie przed władzami Administracyjnymi uregulowane jest Rozp. Prez. Rzplitej z 28. III. 1928 o post. administr.

Na Górnym Śląsku, oraz w Województwie Poznańskim i Pomorskim **sprawy o świadczenia** zarówno w I. jak i w II. Instancji, toczą się według tzw. **postępowania ustalającego** (Spruchverfahren), kończącego się wyrokiem, natomiast o **obowiązek ubezpieczenia i wymiar składek,** według tzw. **postępowania uchwałowego** (Beschlussverfahren), kończącego się uchwałą wzgl. orzeczeniem. Postępowanie to przewidziane jest w ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy niem.

---

Tak przedstawia się obecnie (marzec 1938) stan organizacji orzecznictwa w zakresie ubezpieczeń społecznych. Stan ten skomplikowany i chaotyczny, tłumaczyć może tylko jego tymczasowy charakter, który zresztą przekreślony jest w ustawach polskich, które, zachowując częściowo systemy zaborcze, zapowiadały utworzenie specjalnych organów, orzekających w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Utrzymanie stanu obecnego — a stan ten trwał długo — jest niebezpieczne z punktu widzenia porządku prawnego społeczeństwa. Niewątpliwie bowiem ta dżungla przepisów powoduje trudności w orientowaniu się społeczeństwa co do przysługujących ubezpieczonym praw i środków prawnych w zakresie ubezpieczeń społecznych, oraz powoduje **brak jednolitego orzecznictwa.**

Ta ostatnia sprawa jest szczególnie paląca.

Otóż ubezpieczenia społeczne obejmują swoim zasięgiem świat pracy i stosunki wynikające z umowy o pracę i to bez względu na to, o jaki rodzaj ubezpieczenia chodzi. Wobec tego więc, że podmiotem ubezpieczenia społecznego są te same zjawiska i stosunki — interpretacja i stosowanie przepisów prawnych, które te stosunki obejmują, winny być jednakowe. Tymczasem mamy u nas obecnie do czynienia z rozmaitymi systemami orzecznictwa, które wytworzyły na gruncie odrębnych form — odmienne kryteria w sądzeniu.

Uregulowanie tej sprawy jest bardziej palące, że w sporach ubezpieczeniowych orzekają organy różnego rodzaju, różnej konstrukcji i ustroju. Pracownik umysłowy, n. p. którego roszczenia

są oparte na dekrecie Prez. R. P. z r. 1927 w tych samych warunkach faktycznych będą jednakowe w całym Państwie — będzie poszukiwał swych roszczeń — w zależności od miejsca zatrudnienia, bądź w Sądzie polubownym we Lwowie bez możności dalszego odwołania, bądź przed władzami administracyjnymi i Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, bądź przed Śląskimi Urzędami Ubezpieczeń, bądź wreszcie przed Wyższymi Urzędami Ubezpieczeń i Trybunałem dla spraw ubezpieczeń w Poznaniu.

Brak jakiegoś wspólnego mianownika, brak organu koordynującego praktykę instytucji ubepieczeniowej, przyczynił się niewątpliwie do pogłębienia niepopularności idei Ubezpieczeń Społecznych.

Sprawa ujednostajnienia i usprawnienia orzecznictwa w zakresie Ubezpieczeń Społecznych jest rzeczą pilną, a wniesiony do laski marszałkowskiej projekt ustawy o Sądach Ubezpieczeń Społecznych — która to ustawa ma według projektu wejść w życie dnia 1. kwietnia 1939 przywitają zarówno sfery ubezpieczonych, jak i instytucje ubezpieczeniowe z prawdziwym zadowoleniem.

---

Adw. Dr. JÓZEF DALLET, (Bielsko).

# W sprawie zastosowania przepisów w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych do rat renty dożywotniej

Na rzecz Karola G. zabezpieczona jest hipotecznie renta dożywotnia na szeregu realności Jana M. w Bielsku z mocy aktu not. z r. 1926. zawierającego klauzulę z art. 3. ust. not. Egzekucję z nieruchomości wszczętą celem ściągnięcia rat zaległych za czas od 1/1. 1935 komornik umorzył, uważając, że egzekucja jest niedopuszczalna w myśl powołanych wyżej przepisów moratoryjnych. Wskutek skargi na czynność Komornika Sąd Grodzki w Bielsku zmienił postanowienie umorzenia i polecił dalsze prowadzenie egzekucji. Sąd okr. w Cieszynie jednak uwzględnił zażalenie dłużnika i orzekł umorzenie, które tymsamym urosło formalnie w m o c p r a w n ą. Nie mając środka prawnego wniosłem pozew z art. 11. ust. z 29 marca 1933 imieniem Karola G. przeciw Janowi M. do Sądu okręgowego w Cieszynie, który powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny w Katowicach do skargi mej apelacyjnej się przychylił i orzekł po myśli pozwu uznając możność płatniczą pozwanego, a zarazem w uzasadnieniu podnosząc, że postanowienie Sądu okr.

w Cieszynie umarzające postępowanie egzekucyjne było zasadniczo chybione, gdyż renta dożywotnia nie jest kapitałem w znaczeniu ust. morat. i odroczeniu nie podlega. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną pozwanego oddalił z następujących motywów, które **także wobec zmienionych obecnie przepisów mają znaczenie zasadnicze,** z uwagi, że przedmiotem nowych przepisów są wierzytelności hipoteczne wymienione w ust. z 29. 3. 1933.

Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 21. **lutego 1938** C II 2225/37.

Skargi kasacyjnej pozwanego, opartej na obydwóch podstawach przewidzianych w art. 426 kpc. nie można ze stanowiska żadnej z tych podstaw uznać za usprawiedliwioną. Zarzut skarżącego, że Sąd Apelacyjny powinien był respektować postanowienie sądu w sprawach IIE 150/35 i IIE 348/35, powzięte wskutek skargi na czynność komornika, który umorzył egzekucję wszczętą dwukrotnie przez powoda celem ściągnięcia należnych mu od pozwanego świadczeń renty jest bez znaczenia i polega, jak słusznie powód podniósł na zapoznaniu różnicy pomiędzy fromalną prawomocnością postanowień wydanych w postępowaniu egzekucyjnym, których dotyczy art. 381 kpc. a powagą rzeczy osądzonej, czyli prawomocnością materialną służącą prawomocnym wyrokom (art. 382 kpc.). W moc prawną urosła tylko zresztą sentencja orzeczenia, a nie jego uzasadnienie. Nie nastąpiło też pogwałcenie istotnych przepisów postępowania przez to, że Sąd apelacyjny obok podstawy powództwa opartej na przepisach art. 11 ust. z 29. marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych przyjął także i dalsze twierdzenie, przytoczone przez powoda w apelacji, że **do pretensji jego przepisy powołanej ustawy wogóle nie stosują się,** gdyż nie nastąpiło umorzenie powództwa (art. 212 kpc.) a uzupełnienie zasady pozwu było wskazane ze względu na to, że w I. inst. powoda z żądaniem pozwu oddalono. Odnośnie do dalszego zarzutu pozwanego, podniesionego ze stanowiska podstawy kasac. z art. 426 L. 2 kpc. Sąd Najwyższy zauważa, że jak to już niejednokrotnie wyjaśnił, z przepisu art. 411 kpc. nie wynika, by sąd II. instancji nie mógł zmienić ustaleń i wniosków faktycznych I. inst., lecz przeciwnie sąd II. inst. jest władny wyniki postępowania przed sądem I. inst. ocenić samoistnie, a co za tem idzie, także odmiennie. Wyrok zaskarżony nie naruszył prawa materialnego przez biedną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Gdyby bowiem nawet stanęło się na stanowisku, że do spornej wierzytelności powoda stosuje się postanowienie ustawy z 29. III. 1933 o ulgach w zakresie oproc. i term. spłaty wierzyt. hipot., to wobec ustaleń faktycznych powziętych przez Sąd apelacyjny należałoby uznać za trafny pogląd tego Sądu wyrażony w zaskarżonym wyroku, że zachodzą wszelkie przesłanki przewidziane w art. 11 tej samej ustawy uzasadniające, że żądanie powoda uchylenia odroczenia spłaty prze-

widzianego w art. 2 tej ustawy, Sąd Najwyższy uznaje jednak, aczkolwiek z nieco odmiennych przyczyn, za trafny pogląd Sądu Apelacyjnego, że **postanowienia powołanej wyżej ustawy** wierzytelności powoda **w ogóle nie dotyczą.** Na zasadzie kontraktu kupna sprzedaży z daty Bielsko 12. IV. 1926 obowiązany jest pozwany płacić powodowi dożywotnio rentę w kwocie dol. am. 2520 płatną w ratach kwartalnych po dol. 630 przypadających do zapłaty w dniach 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca i 1. października każdego roku, a dla zabezpieczenia tej wierzytelności zostało wpisane prawo zastawu w stanie biernym nieruchomości pozwanego objętych Lwh 70, 71, 191, 372 ks. gr. gm. Bielsko Żyw. Przedm.

Renta dożywotnia jest świadczeniem powtarzającym się w pewnych okresach czasu nie połączonym z obowiązkiem płacenia jakiegoś **kapitału,** odsetek lub rat **anuitetowych.** Poszczególne raty renty dożywotnej opierają się wprawdzie na tym samym tytule prawnym, atoli **każda z nich jest samodzielną** wierzytelnością, której powstanie jest zawisłe od **warunku dożycia** terminu zapadłości renty przez uprawnionego do jej poboru. Rata renty dożywotnej w przyszłości zapaść mające mogą być hipotecznie zabezpieczone, bo chociaż według § 439 ust. cyw. prawo zastawu odnosi się zawsze do ważnej wierzytelności, to jednak z przepisu § 14 ust. 2 ust. hip. wynika, że także wierzytelność mogąca powstać z tytułu udzielonego kredytu, objęcia zarządu, z tytułu rękojmi lub odszkodowania może być zabezpieczona prawem zastawu na nieruchomościach. Za samoistnością poszczególnych rat renty przemawia też przepis § 1480 ust. cyw., według którego wierzytelności o zaległe renty gasną w 3 latach (zaś według art. 282 L. 2 k. z. z upływem 5 lat) natomiast samo prawo do poboru renty przedawnia się dopiero przez 30 letnie nieużywanie (według art. 281 k. z. z upływem 20 lat). W sprawie tej chodzi o raty renty należnej powodowi, zapadłe od dnia 1. stycznia 1935 począwszy. Są to więc wierzytelności powstałe po dniu 1. VII. 1932, wobec czego w myśl przepisu art. 12 ust. 3 ustawy z 29. III. 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych nr. 25 poz. 213 dz. ust. postanowienie tej ustawy do nich wogóle nie mogą być stosowane.

W myśl powyższych rozważań Sąd Najwyższy na zasadzie art. 426 kpc. skargę kasacyjną pozwanego wobec braku usprawiedliwionych podstaw oddalił, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł w myśl art. 101 i 109 § 1 kpc.

Mgr. RAFAŁ KANNER.

# Interwencja z art. 73. kpc. w praktyce

I. Niezależnie od stosunku prawnego zachodzącego między stronami procesowymi, stanowiącego z reguły przedmiot sporu cywilnego, w praktyce skuteczność wyroku wnika czasami w sferę prawną osób trzecich, znajdujących się poza sporem, rodząc dla nich „interes". Potrzebie udziału osób trzecich w takich wypadkach w sporze czyni zadość tzw. **interwencja uboczna.**

Wyrok zapadły w sporze może wywrzeć bezpośredni wpływ na sferę interesów interwenienta bez względu na to, czy w sporze brał udział; mówimy wówczas o interwencji ubocznej sensu largo, tj. samoistnej (np. w wypadku jednolitego spółuczestnictwa). Jeśli zaś związek zachodzący między prawami strony a interwenientami jest bardziej luźny, zachodzi przypadek interwencji sensu stricto, tj. interwencji ubocznej właściwej.

Odnośnie tego ostatniego przypadku; interwenient uboczny nie jest stroną w sporze, gdyż „Kto ma interes prawny ..... może przystąpić do tej strony" (art. 73 kpc). Dedukując dalej — interwenient każdocześnie, niezależnie od woli stron może cofnąć swój udział w sporze wogólności, może cofnąć nawet swe przystąpienie po jednej, a zgłosić je po drugiej stronie procesowej, — wreszcie przystąpienie interwenienta ubocznego nie powoduje skutków litis pendentio (art. 210 kpc). — Działalność interwenienta ubocznego nosi cechy działalności substydiarnej, choć przystąpienie jego następuje z reguły z własnej inicjatywy (wyjątek — na skutek przypozwania z art. 80 kpc). Celem interwencji jest ochrona nie bezpośrednio własnego interesu przystępującego, lecz uzyskanie korzystnego wyroku dla strony, do której przystąpił.

II. Kiedy interwenient uboczny może przystąpić do sporu? — Najwcześniej z chwilą zawiśnięcia sporu, t. j. doręczenia pozwu stronie pozwanej, gdyż art. 73 kpc. wymaga stanu sprawy „toczącej się między innymi osobami". Możność przystąpienia trwa aż do ukończenia rozprawy w II. instancji (verba legis). — Tak ma się sprawa w sporze zwyczajnym. — Natomiast w postępowaniu nakazowym i upominawczym, gdzie istnieje możność uprawomocnienia się nakazu bez procesu — spór zaczyna się dopiero z chwilą wniesienia przez stronę pozwaną w terminie ustawowym zarzutów wzgl. sprzeciwu. — I tu wobec zasadniczej dopuszczalności interwencji (art. 467 i 478 kpc) zachodzi różnica następująca: po stronie powodowej interwenient uboczny może przystąpić dopiero z chwilą wyznaczenia rozprawy na skutek zarzutów lub sprzeciwu, podczas gdy po stronie pozwanej z chwilą wniesienia zarzutów w postępowaniu nakazowym lub sprzeciwu w postęp. upominawczym,— jako aktu wszczynającego w tych postępowaniach właściwy proces.

Z tych samych przyczyn niedopuszczalną jest interwencja u-

boczna w toku postępowania zabezpieczającego przed wytoczeniem powództwa, gdyż nie ma tu sprawy toczącej się między stronami (art. 73, 838 i 840 kpc).

III. Kto może wystąpić w charakterze interwenienta ubocznego? — Ten kto ma „interes prawny" w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść jednej ze stron procesowych (art. 73 kpc.). A więc podstawa „interesu" interwenienta leży w wydać się mającym wyroku, przy czym jego skutki przejawiają się bądź w momencie prawomocności (materialnej) wyroku, bądź w roli jaką ustalenia wyroku tego mogą pro futuro zrodzić dla interwenienta przez powstanie dlań zobowiązań wzgl. przez zgaśnięcie praw, — bądź też w zmianach spowodowanych wykonaniem wyroku w sferze praw interwenienta.

Interes prawny interwenienta powodujący go do przystąpienia do toczącego się sporu musi być własnym interesem **prywatno**-prawnym, albowiem proces ma za przedmiot prawa prywatne (art. 2 kpc. — odmiennie Korzonek - Piasecki, Komentarz do PCK. wyd. z r. 1931. uw. 6 do art. 73 str. 340 — podaje jako podstawę również interes **publiczno**-prawny, co pozostaje w sprzeczności z treścią art. 2 kpc. A więc dalej — interes czysto faktyczny nie stanowi dostatecznej podstawy do przystąpienia interwenienta do sporu. — Cudze prawa nie uzadniają również interwencji, zaś **własne** prawo przystępującego musi **już** istnieć w chwili przystąpienia, nie wystarczy zaś interes przyszły, zależny od zdarzeń przyszłych (por. v. leg.: „Kto **ma** interes...").

Wnosząc pismo z przystąpieniem do sporu interwenient winien uzasadnić i sprecyzować swój „interes prawny", natomiast w przypadku opozycji — uprawdopodobnić go (art 75 kpc). Jednak w przypadku, jeśli interwencję uboczną spowoduje przypozwanie z art. 80 kpc. „dla zachowania skutków prawnych..." (np. rękojmi — tzw. litis denuntiatio) — wykazanie przyczyny wezwania i stanu sprawy należy nie do interwenienta, lecz do s t r o n y przypozywającej, która winna czynności te dokonać w osobnym piśmie procesowym, w efekcie czego denuntiatus-interwenient wstąpi w spór (zależnie od swej woli) obok strony oznajmiającej (art. 80 § 2 kpc).

Przystąpienie swe interwenient po myśli art. 74 § 1 kpc. zgłasza w piśmie, które winno odpowiadać ogólnym warunkom pisma procesowego (art. 137 kpc). Wobec istnienia obowiązku zastępstwa adwokackiego obligatoryjnego w sprawach wyszczególnionych w art. 86 kpc. — pismo interwenienta zawierające wstąpienie w spór w wypadkach uregulowanych w tym artykule — musi być podpisane przez adwokata (por. Neumann, Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen str. 453).

IV. Kto może zgłosić opozycję przeciw interwencji? — Każda strona (art. 75 § 1 kpc.), gdyż nawet ta do której interwenient

przystępuje, może sobie tego nie życzyć, a to z najrozmaitszych przyczyn materialnych. Idąc dalej stwierdzić można, że nawet obie strony równocześnie mogą oponować przeciw interwencji (oczywiście poza wypadkiem przypozwania z art. 80 kpc.). Wobec prekluzywnego określenia czasokresu do opozycji"... przy rozpoczęciu najbliższej rozprawy..." scill. po przystąpieniu interwenienta — omieszkanie złożenia przez strony opozycji w tym terminie powoduje analogiczne skutki, jak np. zaniechanie podniesienia zarzutu niewłaściwości sądu przed wdaniem się w spór. Sąd z urzędu w żadnym razie nie rozstrzyga dopuszczalności interwencji.

W efekcie zgłoszenia opozycji sąd może, a nawet powinien (Korzonek-Piasecki: j. w. str. 578 uw. 4 do art. 234) tymczasowo ograniczyć rozprawę celem rozstrzygnięcia postanowieniem o dopuszczalności interwencji, a to nawet, jeśli rozprawa toczy się już in merito, jednak tego rodzaju odrębny spór o dopuszczalność interwencji nie uzasadnia zawieszenia postępowania w sprawie samej aż do jego rozstrzygnięcia prawomocnego. — Aż do chwili uwzględnienia wzgl. oddalenia opozycji interwenientowi przysłuża warunkowe i zależne od rozstrzygnięcia tego sporu prawo występowania w sprawie samej (por. O. S. N. z 1/7 1925 r. 497 P. P. A. 273/25).

V. Jakie jest stanowisko interwenienta w procesie? — Ograniczone, bo pomocnicze. — Po myśli art. 76 kpc. czynności jego nie mogą pozostawać w sprzeczności z czynnościami strony, do której przystąpił. Dalej wstępuje on w spór już w ewent. dalszym jego stadium: — może wprawdzie w myśl art. 231 i 404 kpc. prowadzić wówczas przed I. lub II. instancją nowe dowody i przytaczać nowe fakty, niemniej jednak rola jego w procesie jest już wtedy utrudniona ze zrozumiałych względów natury procesowej formalnej i ekonomii procesowej. — Wreszcie co najważniejsze, — nie może dysponować przedmiotem sporu, gdyż prawo to przysłuża wyłącznie stronie, a rola jego jest jedynie pomocniczą. Nie może dalej interwenient cofać pozwu ani środków odwoławczych, założonych przez stronę, zrzekać się przedmiotu sporu, uznawać żądania pozwu, zawierać samoistnie ugody ze stroną przeciwną, ani wogóle przedsiębrać żadnych czynności dyspozytywnych.

W dalszym ciągu — może interwenient być słuchany w charakterze świadka, (bo nie jest stroną), nadto zaś mają doń z tychsamych przyczyn zastosowanie przepisy art. 272—273 i 316—317 kpc. jako do osoby **trzeciej.** — Z drugiej strony jednak — jakkolwiek interwenient nie jest stroną — należy go „jak stronę" zawiadomić o wszelkich posiedzeniach sądowych, odnoszą się doń przepisy tyczące się doręczeń, jak również przepis art. 145 kpc. o obraniu miejsca zamieszkania w siedzibie sądu.

Pełnomocnictwo procesowe, jakieby interwenient uboczny udzielił adwokatowi w sprawach z obowiązkowym zastępstwem

adwokackim, lub w innych — jest pełnomocnictwem „do niektórych czynności procesowych..." (art. 88 i 93 kpc.). Interwenient nie ma obowiązku zwrotu na rzecz strony przeciwnej kosztów sporu w razie częściowego lub całkowitego przegrania sprawy przez stronę do której przystąpił, niemniej ma prawo żądania przyznania mu kosztów sporu zależnie od wyniku sprawy i ich celowości, jak stronie (art. 108 i 98 kpc). Nie ma prawa do żądania kaucji aktorycznej (cautio pro expensis —art. 126 kpc.), gdyż nie jest stroną.

VI. Przepisy o uczestnictwie jednolitym zastosować należy do interwenienta w wypadkach przewidzianych w art. 70 § 2 kpc. „gdy z istoty stosunku prawnego lub przepisu ustawy wyrok w sprawie ma **niepodzielnie** dotyczyć wszystkich spółuczestników". Z uwagi jednak na fakt, że interwencję uboczną w danym wypadku uzasadnia sama norma prawna prawa formalnego bądź materialnego — mamy tu do czynienia z interwencją uboczną sensu largo — o czym nadmieniono już na wstępie.

---

STANISŁAW GOLDBERGER.

# Niesłuszne zbogacenie w kodeksie zobowiązań — (ciąg dalszy).

Niesłuszne zbogacenie musi nastąpić z majątku innej osoby, czyli, że w majątku innej osoby musi nastąpić uszczerbek, z czego korzysta dana osoba; tytuł rozdziału drugiego, podany przed art. 123 („Niesłuszne zbogacenie"), wskazuje, że musi zarazem nastąpić **zbogacenie** danej osoby t. j. zwiększenie się jej majątku (pojęcie ekonomiczne) w stosunku do poprzedniego stanu [24]). Zaznaczyć jednakowoż należy, że owe zbogacenie pojęte jest w ustawie jako fakt jednorazowy, czego dowodem jest użycie przez omawiany przepis słów: „kto niesłusznie **uzyskał** korzyść"; nie wymaga zatem przepis czerpania korzyści przez pewien czas, choćby krótki, gdyż wystarcza, by dana osoba raz się zbogaciła. Skoro zatem dana osoba zbogaciła się, czyli jeśli w jej majątku zaszła korzystna zmiana, wówczas osoba ta odpowiada z tytułu niesłusznego zbogacenia. Inaczej przedstawia się sprawa w przypadku, gdy korzyść tę dana osoba utraciła przed wytoczeniem przez pokrzywdzonego powództwa o zwrot niesłusznego zbogacenia. Przypadek ten normuje art. 127 Kod. Zob., o którym poniżej szczegółowo będzie mowa. Przypadek ten dotyczy jednak całkiem odmiennej kwestii od omawianej, gdyż wiąże się on z problemem, w jakich

[24]) Koronek-Rosenblüth: o. c., str. 299.

granicach może być dopuszczalny zwrot niesłusznego zbogacenia, na które to pytanie Kodeks odpowiedział zgodnie z założeniem słuszności w ten sposób, że zwrot ten ma nastąpić tylko w granicach istniejącego w chwili żądania zwrotu zbogacenia, przy czym za wzorem art. 64 prawa obligacyjnego szwajcarskiego określono też przypadki, w których to ograniczenie odpada [25]). Tak zatem przyjąć należy, że dla kwestii roszczenia z tytułu niesłusznego zbogacenia decydujący jest fakt **jednorazowego** zbogacenia danej osoby z majątku pokrzywdzonego.

Art. 123 zawiera dwa stany faktyczne: jeden, gdy uzyskana korzyść znajduje się w majątku danej osoby, w którym to przypadku dana osoba obowiązana jest do wydania korzyści jej **w naturze,** a to wraz z jej przyrostem i korzyściami, odniesionymi z rzeczy lub prawa [26]), a zatem w ramach przepisów art. 124 i 125 Kod. Zob., — i drugi, gdyby wydanie uzyskanej korzyści w naturze nie dało się uskutecznić, w którym to przypadku dana osoba obowiązana jest do wydania wartości rzeczy, jaką rzecz posiadała w obrocie w chwili, w której nastąpiło zbogacenie [27]). Ten drugi stan faktyczny zrealizowany będzie, gdy przedmiotem niesłusznego zbogacenia jest nie rzecz zmysłową, lecz np. usługi [28]). Jak słusznie zauważa **Domański** [29]) — można żądać wydania korzyści w naturze, jeżeli ją osiągnięto w rzeczach zmysłowych lub niezmysłowych, jak np.w prawie autorskim, odziedziczonym przez domniemanego spadkobiercę, przed którym ma pierwszeństwo inny spadkobierca. Jeżeli wydanie w naturze nie da się uskutecznić (drugi stan faktyczny), można żądać wydania równowartości uzyskanej korzyści, jak np., gdyby ktoś skorzystał z cudzej pracy, włożonej przy wykonaniu dzieła z jego materiałów. W tym wypadku można żądać wydania wartości pracy, tkwiącej w wykonanym dziele

Dodać jeszcze należy, że może zajść przypadek, gdy **część** uzyskanej przez daną osobę korzyści jeszcze istnieje, a część nie istnieje w majątku zbogaconego, np. w razie sprzedania przez niego części składowej rzeczy, lub jednej rzeczy, wchodzącej w skład rzeczy złożonej. W tym przypadku roszczenie pokrywdzonego przybierze formę kombinowaną, częścią bowiem domagać będzie się on wydania rzeczy w naturze, częścią zaś na zasadzie art. 124 Kod. Zob. równowartości za zbycie rzeczy, względnie części składowej rzeczy.

W konstrukcji roszczenia z tytułu niesłusznego zbogacenia nie ma miejsca na żądanie przez pokrzywdzonego odszkodowania. Zła

---

[25]) Motywy Komisji oKdyfikacyjnej do ostatecznego tekstu Kod. Zob. w opracowaniu Longchampsa.

[26]) Koronek-Rosenblüth: o. c., str. 299.

[27]) ibidem.

[28]) Peiper: o. c., str. 157.

[29]) o. c., str. 368.

wiara osoby zbogaconej ma znaczenie tylko o tyle, że nawet w przypadku utracenia wzgl. zużycia przez zbogaconego korzyści w taki sposób, że osoba ta już nie jest zbogacona, odpowiada ona z tytułu niesłusznego zbogacenia pokrzywdzonemu i winna jest zwrócić wartość rzeczy, jaką miała przedmiotowa rzecz w chwili uzyskania przez zbogaconego korzyści. Jest to jedyny ujemny skutek, łączący się z zaistnieniem złej wiary po stronie jednej strony w instytucji niesłusznego zbogacenia. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w konstrukcji niezależnego świadczenia, albowiem na zasadzie art. 133 § 2 jeżeli przyjmujący świadczenie wiedział, że ono się nie należy, winien nadto naprawić szkodę. Ustawa zatem przewiduje tu możność domagania się obok zwrotu przedmiotu świadczenia, względnie wartości tegoż w razie niemożności zwrotu w naturze (art. 133 § 1 odsyła w kwestii obowiązku zwrotu przez osobę, która otrzymała nienależne świadczenie do przepisów o niesłusznym zbogaceniu) nadto odszkodowania. Tego zaś roszczenia przepisy, dotyczące niesłusznego zbogacenia nie przewidują, a zatem przyjąć należy, że odszkodowanie przy roszczeniu z tytułu niesłusznego zbogacenia w żadnym przypadku nie należy się, jako nieprzewidziane przez ustawę. Stanowisko to jest zupełnie uzasadnione, jeżeli się zważy, że — jak to wyżej podniesione zostało — najczęściej osoba, uzyskująca korzyść z majątku innej osoby nie ma wiadomości, że korzyść tą uzyskała bezprawnie, a to tym więcej, że to uzyskanie korzyści może być skutkiem działania jakiejkolwiek osoby. Przy konstrukcji nienależnego świadczenia zaś jedyna osoba, która może świadczyć, jest sam pokrzywdzony; skoro zatem otrzymujący świadczenie wie od kogo świadczenie to otrzymuje i przyjmuje je z pełną świadomością, że ono się nie należy, to powinien dodatkowo prócz zwrotu świadczenia, względnie wartości tegoż być obowiązany jeszcze do wyrównania szkody, wyrządzonej swym bezprawnym świadomym działaniem. Na tej okoliczności zasadza się dystynkcja pomiędzy ustawowym unormowaniem obu tych instytucyj.

Jak słusznie podnoszą **Korzonek-Rosenblüth** [30]) ustawowych odsetek zwłoki (art. 248) można żądać od wartości zbogacenia od dnia wezwania o zwrot wartości (art. 243), albo od dnia wytoczenia powództwa.

Korzyść, osiągnięta niesłusznie z cudzego majątku, może nie ulegać wydaniu w naturze nie tylko wtedy, gdy to nie da się uskutecznić z uwagi na rodzaj osiągniętej korzyści, lecz i wtedy, gdy wydanie w naturze jest utrudnione lub uniemożliwione z powodu zbycia, utraty lub uszkodzenia przedmiotu korzyści. W tych przypadkach w miejsce osiągniętej korzyści, ulega wydaniu to, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia uzyskano, jako równowartość

---

[30]) o. c., str. 300.

lub odszkodowanie [31]). Normę tę zawiera art. 124, wedle którego „obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść, bezpośrednio uzyskaną, lecz także i to, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia uzyskano jako równowartość lub odszkodowanie".

Artykuł ten wypowiada zasadę surogacji, uznawaną przez Kod. Zob. także w innych przypadkach (np. w art. 268) [32]). W myśl art. 268 Kod. Zob. „jeżeli rzecz, będąca przedmiotem świadczenia, została utracona, a dłużnikowi służą z tego tytułu roszczenia odszkodowawcze przeciwko osobom trzecim, obowiązany on jest ustąpić wierzycielowi te roszczenia lub uzyskane odszkodowania". Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia przedmiotu zbogacenia wydaniu ulega nie tylko to, co już uzyskano, jako równowartość lub odszkodowanie, lecz i roszczenie odszkodowawcze przeciwko osobom trzecim, które dłużnik obowiązany jest ustąpić wierzycielowi [33]). Jak ogólnikowo zauważa **Peiper** [34]) — zasada powyższa wynika również z ogólnych założeń Kodeksu, oraz z art. 60, według którego umowy zobowiązują nie tylko do tego, co w nich jest wyrażone, lecz także do wszelkich następstw, wynikających z ustawy, zwyczaju lub słuszności. Dla omawianej kwestii decydujące znaczenie mają słowa o „wszelkich następstwach", wynikających z **ustawy,** zwyczaju lub **słuszności.** Takim następstwem, wynikającym częściowo z art. 268, jako przepisu ustawy, częścią zaś ze słuszności, jest obowiązek zbogaconego wydania roszczeń odszkodowawczych za zniszczenie przedmiotu niesłusznegob ogacenia preciwko osobom trzecim, pokrzywdzonemu, gdyż w przeciwnym razie osoba ta w dalszym ciągu byłaby bez przyczyny zbogacona, gdyby mogła zrealizować dla siebie te roszczenia, a pokrzywdzonemu nie miała obowiązku ich wydać. Słuszność zatem obok wyraźnego przepisu ustawy przemawia za przyjęciem powyższego stanowiska.

Wątpliwości może budzić przypadek, gdy osoba zbogacona zbyła przedmiot zbogacenia i za pieniądze stąd uzyskane nabyła inny przedmiot. Zachodzi pytanie, czy na podstawie art. 124 osoba ta obowiązana jest wydać przedmiot, uzyskany za pieniądze pochodzące ze zbycia pierwotnego przedmiotu. Problem ten musi zostać rozstrzygnięty w ten sposób, że osoba wzbogacona obowiązana iest jedynie wydać **równowartość,** czyli cenę sprzedaży przedmiotu pierwotnego, a nie iest ona obowiązana do wydania przedmiotu, iaki uzyskała na skutek zbycia pierwotnego przedmiotu zbogacenia. Za stanowiskiem tym przemawia nie tylko brzmienie art. 124, wedle którego obowiązek wydania korzyści obejmuje korzyść **bezpośrednio** uzyskaną (a nie **pośrednio**), względnie to, co w razie zby-

[31]) Domański: o. c., str. 568.
[32]) Motywy Komisji Kodyf. w oprac. Longchampsa.
[33]) Domański: o. c., str. 568.
[34]) o. c., srt. 158.

cia, utraty lub uszkodzenia uzyskano jako równowartość lub odszkodowanie , co wyklucza przyjęcie obowiązku wydania również innego przedmiotu pośrednio uzyskanego, — ale i względy słuszności. Może bowiem zdarzyć się, że zbogacony nabył za pieniądze uzyskane ze zbycia pierwotnego przedmiotu taką rzecz, która przedstawia dla niego subiektywną wartość, nie ma jednak dana rzecz wartości subiektywnej dla pokrzywdzonego. W wypadku przyznania zbogaconemu uprawnienia zwolnienia się od zobowiązania z tytułu niesłusznego zbogacenia przez wydanie przedmiotowej rzeczy, pokrzywdzony doznałby większego jeszcze pokrzywdzenia, niż gdyby roszczenie jego zasadało się jedynie na pretensji o wydanie korzyści, jaką uzyskał zbogacony przez zbycie przedmiotu pierwotnego. Jasnym jest również, że przez przyznanie zbogaconemu tego rodzaju uprawnienia otwartą byłaby droga do niezliczonych nadużyć, jakie miałyby miejsce, gdyby zbogacony, licząc się z obowiązkiem wydania przedmiotu, mógł swobodnie dysponować kwotą uzyskaną ze zbycia pierwotnego przedmiotu ze skutkiem zwalniającym przez wydanie jedynie owego późniejszego przedmiotu, gdyż mógłby on za drogie pieniądze nabyć mało wartościową rzecz i przez wydanie jej udaremnić cel roszczenia z art. 124 Kod. Zob. Ze względów słuszności zatem należy zająć stanowisko, że wrazie późniejszego nabycia przez zbogaconego innego przedmiotu za pieniądze uzyskane ze zbycia pierwotnego przedmiotu, obowiązany jest zbogacony wydać pokrzywdzonemu jedynie wartość, jaką otrzymał bezpośrednio ze zbycia przedmiotu zbogacenia.

Jasnym jest, że z tego samego punktu widzenia należy rozstrzygać przypadek, gdy zbogacony zbył przedmiot zbogacenia za kwotę, niższą od wartości obiegowej tego przedmiotu z uwzględnieniem cech specyficznych przedmiotu. Jeżeli zatem wartość przedmiotu jest wyższą od tego, co osoba zbogacona uzyskała jako równowartość lub odszkodowanie w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia — to osoba zbogacona musi obok wydania uzyskanej równowartości lub odszkodowania dopłacić do wartości, określonej w przepisach art. 123 i 124 Kod. Zob. [35]). I tu bowiem otworzyłoby się pole do nadużyć, gdyby przyjąć jedynie wartość przedmiotu, określoną jako cena zbycia, albowiem zbogacony naodwrót mógłby udaremnić cel roszczenia z art. 123 i 124 przez zbycie rzeczy poniżej wartości i przez wydanie tak uzyskanej w porozumieniu z nabywcą ceny.

Dodać należy, że Kodeks cywilny niemiecki wspomina jeszcze o tym, co nabyło się na podstawie nabytego prawa, t. j. o owocach naturalnych i cywilnych. Kodeks Zobowiązań o tym osobno nie wspomina, gdyż podpadają one pod pojęcie korzyści osiągniętej z majątku drugiego (gdyby nie było niesłusznego zbogacenia po-

---

[35]) Korzonek-Rosenblüth: o. c., str. 302.

brałby je poszkodowany). W każdym razie wynika też drogą arg. a maiori ad minus z art. 124, że także pobrane owoce należy zwrócić [36]), a to tym więcej, że jak słusznie podnosi **Domański** [37]) — w myśl zasady „accessorium sequitur principale", jeżeli osiągnięte pożytki nie zostały zużyte i zachowały się w naturze, należy je uważać za uzyskaną korzyść łącznie z głównym przedmiotem zbogacenia, oczywiście z zastrzeżeniem, że ustawy szczególne nie stanowią inacej, jak np. przepisy o posiadaniu cudzej rzeczy w dobrzej wierze.

Następny przepis art. 125 przekłada obowiązek wydania korzyści na osobę trzecią, jeżeli ten, kto uzyskał korzyść z majątku innej osoby, rozporządził tą korzyścią na rzecz osoby trzeciej pod tytułem darmym [38]). Przepis ten ma brzmienie następujące:

„Jeżeli ten, kto uzyskał korzyść z majątku innej osoby, rozporządził tą korzyścią na rzecz osoby trzeciej pod tytułem darmym, wówczas obowiązaną do wydania jest ta osoba trzecia".

Dyspozycja art. 125 jest postanowieniem, które wykracza przeciw ścisłej konsekwencji prawnej. Wedle Kodeksu pozew o zwrot korzyści uzyskanej z uszczerbkiem drugiego, jest pozwem osobistym, w tym wypadku zaś dopuszczony został pozew przeciw osobie trzeciej: obdarowanemu. Przemawia jednak za tym względ, że otrzymujący rzecz darmo nie powinien mieć, chociażby był w dobrej wierze, więcej praw, aniżeli miał darujący. Na tej samej zdrowej myśli polega zwalczanie darowizny przez wierzycieli, możność windykowania rzeczy ruchomej nabytej darowizną od niewłaściciela (§ 367 ustawy cywilnej austriackiej) [39]).

Przedmiotem darmego rozporządzenia na rzecz osoby trzeciej może być bądź bezpośrednio sama korzyść, uzyskana z majątku innej osoby, bądź jej przyrost i pożytki [40]). Z chwilą obdarowania osiągniętą przez darczyńcę korzyścią, obdarowany staje się zobowiązanym do wydania otrzymanej korzyści bezpośrednio osobie, z której majątku korzyść uzyskano, na zasadzie przepisów art. 123 i 124 Kod. Zob., **przy czym na równi z** nabywcą osiągniętej niesłusznie korzyści z mocy darowizny trzeba stawiać nabywcę z mocy testamentu, gdyż rozporządzenie testamentowane jest również źródłem nabycia pod tytułem darmym [41]. Jak słusznie podnosi **Domański** [42]) — art. 125 nie wspomina o korzyści, zbytej na rzecz osoby trzeciej pod tytułem obciążliwym, a w szcze-

---

[36]) Motywy Komisji Kodyf. do ostat. ttkstu Kod. Zob. w opracowaniu Longchampsa.
[37]) o. c., str. 569.
[38]) Domański: o. c., str. 569.
[39]) Till: motywy do art. 107 projektu Kod. Zob.
[40]) Korzonek-Rosenblüth: o. c., str. 303.
[41]) Domański: o. c., str. 569.
[42]) o. c., str. 569.

gólności z mocy umowy wzajemnej. Nabyta w ten sposób przez osobę trzecią korzyść nie ulega wydaniu osobie, z której majątku ją uzyskano, chyba, że osoba ta zaskarży czynność zbycia trybem, w art. 288 i nast. Kod. Zob. przewidzianym i uzyska wyrok, uznający dokonaną czynność za nieszkodzącą swym prawom [43]).

Ratio legis powyższego przepisu polega na tym, że jest on złagodzeniem przepisu art. 127, w myśl którego obowiązek wydania korzyści lub jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto ją uzyskał, wykaże, że korzyść tę zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już zbogacony, chyba, że pozbywając się korzyści był w złej wierze, albo powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu, a zatem, że pozbycie się zbogacenia w dobrej wierze wyłącza roszczenie o zwrot. Mianowicie mimo to, że według art. 127 poszkodowany nie mógłby żądać zwrotu korzyści, bo wzbogacony darował ją innemu, a więc już nie jest zbogacony, poszkodowany ma roszczenie do obdarowanego. Odpowiedzialność obdarowanego nie opiera się już na fakcie niesłusznego zbogacenia, bo dla niego wystarczającym tytułem jest darowizna, lecz uzasadniona jest myślą, że kto nabył prawo pod tytułem darmym, może go być pozbawionym w tych samych warunkach, w jakich go mógłby pozbawiony darczyńca. Myśl ta wprawdzie nie obowiązuje w tej ogólnej formie, ale jest zużytkowana przez ustawodawcę w szczególnych przepisach, jak np. w przepisach o nabyciu w dobrej wierze od niewłaściciela albo wart. 289 Kod. Zob. [45]). Rozumie się jednakowoż, że obdarowany obowiązany jest do wydania również tylko pod warunkami z art. 127 Kod. Zob., gdyż nie może być gorzej traktowany jak darczyńca [46]). (Dokończenie nastąpi)

---

# Komunikat Naczelnej Rady Adwokackiej

Nr. 2 z r. 1938.

Naczelna Rada Adwokacka ma zaszczyt podać do wiadomości Panów Kolegów adwokatów, że na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego, odbytym w dniu 19 marca 1938 r., zapadły, między innymi, uchwały treści następującej:

1) Po zreferowaniu przez p. Morawskiego, jako referenta i Wiceprezesa Rady Naczelnej p. Janiszewskiego, jako konferenta sprawy opodatkowania wynagrodzeń adwokatów, pobieranych z tytułu czynności radców prawnych i zważywszy: że Rada Adwokacka w Warszawie wystąpiła do Rady Naczelnej z wnioskiem o interwencję w Ministerstwie

---

[43]) ibidem.

[45]) Motywy Komisji Kodyf. do ostaat. tekstu Kod. Zob. w opracowaniu Longchampsa.

[46]) ibidem.

Skarbu co do okólnika Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie w przedmiocie opodatkowania wynagrodzeń adwokatów, pobieranych z tytułu czynności radców prawnych; że stosownie do art. 20 w związku z art. 41 Ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. Nr. 2/36, poz. 6), podatek dochodowy potrąca się wsposób i według skali Działu II wzmiankowanej ustawy tylko do tego dochodu, jaki podatnik uzyskuje: a) ze swego stosunku służbowego, b) z tytułu najmu pracy; że, chociaż całkowicie słusznym jest argument Izby Skarbowej w Warszawie, iż adwokat — radca prawny nie pozostaje w stosunku służbowym do pracodawcy, to jednakk nie można podzielić drugiej przesłanki do Izby, a mianowicie, że radca prawny pracuje nie na zasadzie umowy o pracę (oczywiście nie mogą tu być brane pod uwagę czynności takiego radcy prawnego, a właściwie doradcy, który wprawdzie zajmuje stanowisko stałe, płatny jest jednak wyłącznie od każdej sprawy, gdyż tej kategorii radców prawnych wystąpienie Rady Adwokackiej w Warszawie nie dotyczy); że umowa o pracę nie zawsze zawiera postanowienia o stosunku służbowym, a w każdym bądź razie jest pojęciem szerszym od umowy o pracę pracownika umysłowego; że sam tekst ustawy (art. 29 pr. o ustr. adw.) wskazuje na to, iż prawodawca, zabraniając adwokatowi pracy w przemyśle i handlu, poczynił wyjątek dla pracy w przemyśle i handlu w charakterze radcy prawnego, z czego wynika, że stanowisko powyższe adwokat zajmuje właśnie na zasadzie umowy o pracę; że na to, iż użycie przez pracodawcę terminu „praca w przemyśle i handlu" było celowe, a nie przypadkowe wskazuje odróżnienie w dalszym ust. art. 29 Prawa o ustr. adw. „pracy" w przemyśle i handlu od „zajęć", które nie licują z zawodem adwokata; że zresztą warunki umowy o pracę radcy prawnego, który pobiera pensję miesięczną, zbliżone są do warunków umowy tych pracowników, których dotyczą przepisy art. 441 i nast. Kod. Zob. (a nie art. 498 i nast. Kod. Zob.); że w szczególności adwokat-radca prawny, podobnie jak i inni pracownicy, pobiera stałe wynagrodzenie, płatne co miesiąc, czynności swoje wykonywuje w siedzibie instytucji (a nie we własnej kancelarii), posiada stałe godziny przyjęć interesantów — a według zwyczaju otrzymuje razem z innymi pracownikami gloryfikację (świąteczną pensję) w przypadkach, w których wd anej instytucji jest ona wypłacana i kilkumiesięczne odszkodkowanie w razie zwolnienia (por. art. 451, 453, 469 Kod. Zob.), a wreszcie także płatny urlop; że zresztą z § 33 Rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. Nr. 40/36, poz. 30) nie wynika, by praca radcy prawnego miała należeć do źródeł dochodu, wymienionych w art. 3 p. b. Ustawy o państwowym podatku dochodowym, w żaden bowiem sposób przyjąć nie można, by wynagrodzenie radcy prawnego stanowiło wyłącznie wynagrodzenie za „wynik pracy", a nawet świadczenie tylko za „wykonaną" pracę, że raczej przyjąć należy, iż stanowi ona ekwiwalent za udzielenie opinii prawnych oraz za stratę czasu, jaki radca prawny z góry przeznaczyć musi na potrzeby instytucji, w której pracuje, chociażby nawet w tym czasie nie zawsze zachodziła fak-

tyczna potrzeba udzielenia porady prawnej; że stanowisko powyższe całkowicie potwierdzają przykłady zajęć nie podlegających opodatkowaniu według Działu II Ustawy o państwowym podatku dochodowym, które przytoczone zostały w § 35. ust. 4. Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy o państw. pod. doch., jak to: roboty na zamówienie, praca płatna od sztuki, praca płatna za wynagrodzeniem, otrzymanym od osób trzecich itp.; że więc słusznym jest stanowisko Rady Adwokackiej w Warszawie, iż podatek dochodowy od wynagrodzeń, pobieranych przez radców prawnych na zasadzie specjalnego rodzaju umowy o pracę, powinien być potrącony z wynagrodzenia na zasadzie przepisów Działu II Ustawy o państw. pod. doch.; że wreszcie na podobnym stanowisku stanął już także Wydział Wykonawczy w swej uchwale z 19 września 1936 r. — Wydział Wykonawczy postanowił: podjąć kroki w Ministerstwie Skarbu, celem poparcia postulatów Rady Adwokackiej w Warszawie, co do rozesłanego przez Izbę Skarbową Grodzką w Warszawie okólnika, w sprawie opodatkowania wynagrodzeń adwokatów, pobieranych z tytułu czynności radców prawnych.

2) Po zreferowaniu przez p. Morawskiego pisma Dziekana Rady Adwokackiej w Poznaniu z dn. 7 lutego 1938 r. w sprawie należności adwokatów strony ubogiej ściągalnych z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika (art. 125 K. P. C.), i zważywszy: że Dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu w odpowiedzi na zapytanie adwokata H., jak postąpić w przypadku, gdy strony ubogie w zamiarze pozbawienia adwokata należnego mu wynagrodzenia i zwrotu wydatków, wycofują pozew, załatwiając sprawę pozasądownie i zabraniając adwokatowi popierania sprawy, wyjaśnił, iż w tego rodzaju przypadkach należy powstrzymać się od dalszego popierania sprawy, a tylko, gdy Sąd, mimo tego koszta zasądził, kosztów tych dochodzić, oraz, iż kwestię ewentualntgo dochodzenia odszkodowania przeciwko jednej, lub obu stronom, w razie zmowy, pozostawić należy uznaniu poszkodowanego adwokata; że Rada Adwokacka w Poznaniu uchwałą z dnia 21 stycznia 1938 r. postanowiła zwrócić się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o zajęcie w tej kwestii stanowiska; że w myśl art. 121 K. P. C. adwokatowi strony ubogiej przyznane jest samoistne prawo ściągania należnej mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków sumy z kosztów, zasądzonych od przeciwnika i to nawet z wyłączeniem strony ubogiej; że w tych warunkach cofnięcie pozwu, powodujące umorzenie postępowania (art. 215 i 375 K. P. C.) powodować może w przypadkach, gdy pozew ma widoki powodzenia, pozbawienie adwokata strony ubogiej możności otrzymania należnej mu sumy — Wydział Wykonawczy postanowił: wyjaśnić, że adwokat strony ubogiej w przypadkach cofnięcia pozwu przez stronę tę, bez porozumienia się z nim, ma prawo podtrzymać i popierać spór z ograniczeniem do kosztów jemu w myśl art. 121 K. P. C. przypadających, a w razie, gdy Sąd przyznania tych kosztów odmówi, wystąpić nawet w drodze osobnego sporu o koszta te przeciwko stronie ubogiej, jeżeli ta otrzymała poza-

sądownie zaspokojenie swego roszczenia w sporze, w którym był jej adwokatem.

3) Po zreferowaniu przez Prezesa Rady L. Domańskiego sprawy niedopuszczania adwokatów do zastępstwa stron przed Sądami Pracy na terenie Sądu Okręgowego w Katowicach, i zważywszy: że Rada Adwokacka w Katowicach, przesyłając przy piśmie z dnia 18 lutego 1938 r. odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 stycznia 1938 r. z nadmienieniem, iż Sąd Okręgowy w Katowicach wydał kilku takich jednobrzmiących postanowień — zawiadomiła Naczelną Radę Adwokacką, iż na skutek powyższych postanowień Sądu Okręgowego, Sąd Pracy w Katowicach zaprzestał w ogóle dopuszczać adwokatów do zastępstwa stron, bez względu na wartość przedmiotu sporu, a z uwagi na to, że w innych Sądach Pracy Adwokaci, zgodnie z ustawą są dopuszczeni do zastępstwa w sprawach powyżej 300 zł., zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o spowodowanie przedłożenia Sądowi Najwyższemu przez Pana Ministra Sprawiedliwości pytania prawnego: czy art. 21 Prawa o sądach pracy dopuszcza zastępstwo stron przed tymi sądami w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 300 zł.; że niedopuszczanie adwokatów do zastępstwa stron przed Sądami Pracy poważnie zmniejsza zakres uprawnień i zawodowej praktyki adwokatów, i że kwestia niedopuszczania adwokatów do obrony w Sądach Pracy nie może być rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy wdrodze kasacyjnej, gdyż na postanowienie sądu drugiej instancji nie kończące postępowanie w sprawie, skarga kasacyjna nie służy (art. 424 § 2 K. P. C.) Wydz. Wyk. uchwalił: 1) zwrócić się do Pana Ministra Sprawiedliwości z prośbą, aby na zasadzie art. 41 Prawa o ustroju sądów powszechnych, wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie pytania prawnego, czy art. 21 § 2 Prawa o Sądach Pracy z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 95/34, poz. 854) dopuszcza zastępstwo stron przed Sądami Pracy przez adwokatów w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 300 zł., i 2) przesłać Panu Ministrowi Sprawiedliwości odpis niniejszej uchwały wraz z odpisami pisma Rady Adwokackiej w Katowicach z dnia 18 lutego 1938 r. i postanowienia Sądu Okrękgowego w Katowicach z dnia 8 stycznia 1938 r.

4) Po zreferowaniu przez p. Szumańskiego sprawy posiadania przez adwokatów repertoriów, ksiąg i innych dowodów, dotyczących prowadzonych spraw, Wydział Wykonawczy w odpowiedzi na odezwę 3 Urzędu Skarbowego w Wilnie z dnia 21 lutego 1938 r. L. II/2/29/3/38 stwierdza, iż nie ma żadnych obowiązujących przepisów, któreby normowały prowadzenie ksiąg rachunkowych, repertoriów, terminarzy itp. przez kancelarie adwokackie. Sposób prowadzenia kancelarii adwokackich pozostawiony jest uznaniu adwokatów z tym zastrzeżeniem, że za niedbałe prowadzenie kancelarii adwokaci są odpowiedzialni przed władzami korporacyjnymi.

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej poza tym stwierdza, że jeżeli adwokaci pragną, by książki rachunkowe, prowa-

dzone przez nich stanowiły dowód pełnowartościowy przy ustalaniu wysokości podatków obrotowego i dochodowego, muszą prowadzić księgi przychodu i rozchodu oraz księgę sum przejściowych w sposób, przewidziany przez art. 81 w związku za rt. 77 ust. 1—5 oraz art. 78 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu z 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. Ust. Nr. 55, poz. 270/37 r.).

5) Po zreferowaniu przez Wiceprezesa Rady Naczelnej p. T. Janiszewskiego sprawy wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy przepisów art. 3a i 4 dekretu z dnia 24 paździrenika 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych i zważywszy: że Rada Adwokacka w Poznaniu pismem z dnia 10 lutego 1938 r. zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej o wystąpienie do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o spowodowanie Sądu Najwyższego do wyjaśnienia przepisów art. 3a i 4 Rozp. Prez. R. P. z 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych; że wobec brzmienia art. 3a i 4 cyt. rozp. zachodzi istotna rozbieżność poglądów co do znaczenia długu rolniczego dla stosunków w dziedzinie prywatno-prawnej oraz kwestii, czy przy przejęciu ciążącego na nieruchomości długu datą powstania długu odnośnie nowonabywcy jest data nabycia nieruchomości, czy też pierwotna data powstania długu; że rozbieżność odnośnie znaczenia zarzutu długu rolniczego dla sporu znajduje wyraz nie tylko w odnośnej literaturze, lecz i w niejednolitych orzeczeniach Sądu Najwyższego, który w pewnych orzeczeniach staje na stanowisku, że zarzut długu rolniczego powoduje wobec brzmienia art. 3a cyt. rozp. oddalenie powództwa o taki dług z powodu przedwczesności pozwu (orzecz. Sądu Najw. z 6. XI. 1936. Nr. C. II. 1423/36 z 6. XI. 1936. C. II. 1424/36 ogł. w O. S. P. Tom XVI. zeszyt 4 i 5 z 1937 r. str. 234 do 235 oraz z 9. I. 1937. Nr. C. II. 2013/36 ogł. w O. S. P. Tom XVI. zeszyt 10—11 str. 556, poz. 609) — innym razem zajmuje wręcz odmienne stanowisko, orzekając, że przepis art. 3a cyt. rozp. nied aje podstawy do oddalenia powództwa o zapłatę długu rolniczego, gdyż kwestia wymagalności długu rolniczego, wchodzi w zakres wykonalności wyroku (Orzecz. S. N. z 9. IX. 1937. Nr. C. II. 902/37 ogł. w Nowej Palestrze Nr. 42 str. 563 oraz z 9. IX. 1937. Nr. C. II. 1482/37 ogł. w Nowej Palestrze Nr. 10 str. 473); że odnośnie pytania, czy przy przejęciu ciążącego na nieruchomości długu datą powstania długu jest data nabycia nieruchomości, czy zatem nowonabywca może korzystać z ulg rozporządzenia oddłużeniowego dla rolnictwa, Urzędy Wojewódzkie i Sądy Okręgowe, jako ostateczna instancja zajmują różne stanowiska: a) w szczególności, że Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z 26. II. 1937 r. L. cz. I. Ca. 1727/36 ogł. w Przeglądzie Sądowym, zeszyt 6 za czerwiec 1937 r. str. 170, poz. 311) podzielił zapatrywanie Urzędu Rozjemczego powiatu Morskiego, iż w stosunku do nabywcy nieruchomośc, przejmującego dług ciążący na tej ruchomości datą powstania tego długu jest moment nabycia nieruchomości i to stanowisko judykatura Sądów Okręgowych w Toruniu i Poznaniu konsekwentnie przestrzega. — b) że natomiast wręcz odmienny pogląd wyraża wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 3. IV.

1936 r. I. Ca. 849/36 (Przegląd Sądownictwa z 1936 r. poz. 629 str. 324) mianowicie, że przy przejęciu długu datą jego powstania jest zaciągnięcie długu przez pierwotnego dłużnika; że zachodzi przeto konieczność ujednostajnienia praktyki sądowej odnośnie tak ważnych dla życia gospodarczego zagadnień prawnych — Wydział Wykonawczy postanowił: zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o spowodowanie Sądu Najwyższego do wyjaśnienia, na zasadzie art. 41 Prawa o ustr. sąd. pow., przepisów art. 3a i 4 dekretu z 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkownaiu długów rolniczych, w szczególności zagadnień: 1) „czy powództwo o dług rolniczy, którego wymagalność została z mocy ustawy odroczona ulega oddaleniu"; 2) „czy przy przejęciu ciążącego na nieruchomości długu datą powstania długu jest data nabycia nieruchomości, czy też data zaciągnięcia długu przez pierwotnego dłużnika".

---

# Komunikaty Rady Adwokackiej w Krakowie

## Komunikat Nr. 9.

Pomimo treści uchwał Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 13-go kwietnia i z dnia 6-go lipca 1935 r. o zakazie używania przez adwokatów oznaczenia **„adwokat krajowy"** względnie wskazywania specjalności jak **„obrońca w sprawach karnych"** ogłoszonych i podanych do wiadomości w sprawozdaniach rocznych tut. Rady Adwokackiej, stwierdziła Rada Adwokacka, że szereg adwokatów używa do dnia dzisiejszego tych oznaczeń na tablicach informacyjnych, w pieczątkach i w nadrukach firmowych.

Wzywam wszystkich Kolegów, którzy wbrew powołanym zakazom nie zaprzestali używania zabronionych oznaczeń, aby do 15. kwietnia 1938 r. zmienili treść tablic informacyjnych, pieczątek i nadruków firmowych, a to pod rygorem bezwzględnego przekazania Rzecznikowi Dyscyplinarnemu tut. Rady Adwokackiej do właściwego urzędowania spraw adwokatów, winnych naruszania korporacyjnych zakazów reklamowania się.

Kraków, dnia 31. marca 1938 r.

## Komunikat Nr. 10

Naczelna Rada Adwokacka pismem z dnia 28. lutego 1938 r. Nr. 1672/38 zwróciła się do tut. Rady Adwokackiej o poparcie wśród Kolegów akcji zbiórki wdrożonej przez Ligę Morską i Kolonialną, celem zasilania funduszu Ligi Obrony Morskiej, Sekcji dozbrojenia na morzu.

Uważamy, że nie zachodzi potrzeba bliższego uzasadniania koniecz-

ności poparcia tej akcji i dlatego zwracamy się do Kolegów z gorącym apelem o składanie wydatnych ofiar na ten cel. (Adres: Liga Morska i Kolonialna Oddział w Krakowie, ul. Warszawska 3 — Konto czekowe P. K. O. Nr. 403.400).

Kraków, dnia 31. marca 1938 r.

## Komunikat Nr. 11.

Nowe „Prawo o ustroju adwokatury", które wkrótce wejdzie w życie, zawiera groźny rygor dla adwokatów, którzy zalegają ze składkami rocznymi, gdyż Rada Adwokacka może Adwokata, zalegającego — pomimo wezwania — z zapłatą składki dłużej niż rok, **zawiesić w czynuregulowania sprawy swoich zaległości.**

Nadto według § 11 statutu „Koleżeńskiego Funduszu Ubezpieczenia" zaleganie ze składkami rocznymi za okres dłuższy niż dwa lata powoduje **utratę prawa do wypłaty sumy ubezpieczeniowej.**

Rada Adwokacka z całym naciskiem ostrzega więc Kolegów, którzy zalegają ze składkami, aby nie narażali się na powyższe konsekwencje, i wzywa ich, by we własnym interesie przystąpili niezwłocznie do uregulowana sprawy swoch zaległości.

W uzasadnionych wypadkach ułatwi Rada Adwokacka Kolegom spłacenie zaległości na podstawie indywidualnych podań.

Kraków, dnia 1. kwietnia 1938 r.

# Bibiografia

**Adw. NAUM GOLDWAG. Przewodnik sędziego polubownego.** Warszawa 1938, str. 102.

Autor postawił sobie cele wyłącznie praktyczne, na co wskazuje już sam tytuł. Po kolei omawia Autor utworzenie sądu polubownego, postępowanie przed nim, zasady wyrokowania, wykonalności i zaskarżalność wyroku sądu polubownego, instytucję stałych i przymusowych sądów polubownych, w końcu zaś podaje przepisy K. p. c. dotyczące sądu polubownego.

Mimo praktycznego celu Autor zajmuje się też problemami przez naukę omawianymi. Uwagi Autora są często trafne (np. że podpisu zapisu przez obie strony nie można zastąpić wymianą listów, że wystarcza umiejętność przez sędziego polubownego czytania i pisania w języku, w którym prowadzi się sprawę, że sędzia polubowny nie jest obowiązany do wyłączenia się, jeśli jest bliskim krewnym albo powinowatym strony, że wyjaśnienia stron są w sądzie polubownym w odróżnieniu od K. p. c. pierwszorzędnym materiałem procesowym, że sąd polubowny nie jest związany prawem pisanym, lecz opiera swe orzeczenia na słuszności itd.).

Niektóre jednak poglądy winien Autor w następnych ewent. wydaniach uzgodnić ustawą, z orzecznictwem S. N., z odpowiedziami zawartymi w Polskim Procesie Cywilnym i poglądami nauki (np. że strona, która mimo zapisu wniesie pozew do sądu państwowego, naraża się na to, że sąd państwowy zawiesi (?) postępowanie (str. 21) raczej odrzuci pozew art. 235), że zmiana w składzie sądu polubownego nie powoduje konieczności powtórzenia przewodu sądowego (?) (str. 30) (nowe postępowanie), że wygaśnięcie przepisu również w przypadkach 1 i 2 § 1 art. 491 wymaga postanowienia sądu (str. 38) p. S. N. C. II. 181/35 i C. II 335/35 (zbyteczne jest), że wniosek o wyłączenie sędziego polubownego przekazuje tenże Sąd sądowi państwowemu (str. 41), (należy wyłącznie do sądu polubownego (S. N. C. III 664/34), że sąd grodzki według art. 495 zaprzysięga świadków, (musi go też przesłuchać), że Sąd Państwowy wyznacza biegłego na wniosek sądu polubownego (str. 49) (kompetencja Sądu Państwowego jest wyczerpująco wymieniona w art. 485, 488, 489, 490, 491 i 503), że sąd państwowy uchyli wyrok, gdy motywy sądu sprzeczne są z wyrokiem lub są skąpe, że nie można przekonać się, dlaczego Sąd tak orzekł (str. 75) (niewymienione jako przyczyny w art. 503), że jedynym przypadkiem zwrócenia się przez sąd polubowny do sądu państwowego jest złożenie akt (str. 68) (p. art. 495 § 2). Skoro wkońcu ugoda zawarta przed sądem polubownym jest, jak słusznie podkreśla Autor umową, od skutków której uchylić się można w myśl art. 43 K. z., to nie trzeba uchylenia ugody przez Sąd Pańtswowy (str. 81). Poruszone wątpliwości wskazują na to, że Autor w książce, która ma mieć charakter raczej popularny, porusza ważne problemy.

Praca ułożona jest przejrzyście, pisana stylem jasnym, a wartość jej powiększają podane wzory.

**F. Z.**

**WITOLD BOBIŃSKI — Wystawianie weksli** — Katowice i Warszawa 1938.

Podręcznik p. Bobińskiego, traktujący o życiu weksla od chwili powołania go do życia aż do czasu jego płatności, podaje szczegółowo wiadomości tak niezbędnie potrzebne każdemu, kto z dokumentem tym będzie miał do czynienia.

Zagadnienie wystawiania weksli jest ujęte oryginalnie, zastosowanie bowiem teoretycznych wiadomości w praktyce przeplatane jest częstymi i słusznymi dygresjami, z dziedziny ortografii, zdawałoby się nie bardzo ważkimi, ale jakże często używanymi niewłaściwie.

Przez takie odważne, ale przy tym logiczne stawianie wymagań co do właściwej, zewnętrznej formy weksla, przyczynia się autor do utrwalenia normalizacji w tej gałęzi nauk prawno-ekonomicznych, jaką jest weksel.

**S. T.**

Mgr R. S.

# Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego

## I.

## ORZECZNICTWO CYWILNE.

**Ad § 787 u. c.** Nie można policzać na zachowek tego, co otrzymało z majątku spadkodawcy dziecko dziedzica koniecznego. O. 12. luty 1937 r. C. II-2413/36. Zb. urz. 1937. poz. 381.

**Ad § 879 ust. 2 u. c. (art. 55, 56 kod. zob.).** Przepis ten, uznający za nieważną umowę, którą rzecznik prawny nabywa dla siebie w całości lub wczęści powierzoną sobie sprawę sporną, odnosi się nie tylko do spraw spornych i ma zastosowanie także wtedy, gdy rzecznik prawny wymawia sobie wynagrodzenie równe pewnej procentowo części wartości tego wszystkiego, co dla klienta uzyska, np. przez ściągnięcie wierzytelności klienta od jego dłużników, wydobycie sum należnych klientowi od banków itp. O. z 31. marca 1937 r. C. II. 639/37.

**Ad § 948 u. c. (art. 366 kod. zob.).** Według ustawy przez ciężką niewdzięczność należy rozumieć takie naruszenie ciała, czci, wolności lub majątku, że przeciwko naruszającemu można wdrożyć postępowanie z ustawy karnej z urzędu lub na żądanie pokrzywdzonego. Nie każdy atoli czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona niewdzięczności. Z istoty pojęcia niewdzięczności wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby ukrzywdzić darczyńcę i świadomość, że się popełnia niewdzięczność. Nie zachodzi jednak niewdzięczność, mimo odpowiedzialności karnej, w razie prowokacji ze strony darczyńcy. Jeżeli według ustaleń powód sprowokował pozwanego przy każdej sposobności, aby przez to wywołać u pozwanego reakcję i stworzyć podstawę do odwołania darowizny, a pozwany na prowokację reagował, to nie można mówić o świadomym i celowym działaniu pozwanego, któreby nosiło znamiona ciężkiej niewdzięczności. O. z 6. września 1937 r. C. II. 380/37.

**Ad § 1500 u. c.** Na zaufanie do ksiąg gruntowych może się powołać jedynie taki nabywca, który co do zgodności ksiąg gruntowych ze stanem faktycznym nie ma żadnej wątpliwości; nie może się więc na takie zaufanie powołać nabywca, jako powód w procesie, jeżeli się okaże, że pozwany w czasie nabycia spornej nieruchomości przez nabywcę, miał tę nieruchomość wswoim faktycznym posiadaniu, które trwało nieprzerwanie do dnia pozwu. O. z 22. lipca 1937. C. II. 527/37.

**Ad art. XL. przep. wprow. kod. zob. — art. 254, 259 kod. zob.** Zdarzeniem prawnym w pojęciu art. XL. przep. wprow. k. z. powodującym potrącenie, jest oświadczenie (art. 1 k. z.) dłużnika wierzycielowi, że

chce on korzystać z prawa potrącenia (§ 2 art. 254 k. z.), co może mieć miejsce i w toku postępowania sądowego. Pomimo oświadczenia o chęci potrącenia, złożonego już po wejściu w życie kodeksu zobowiązań należy stosować jednak do potrącenia przepisy poprzednie, o ile przed wejścem w życie kodeksu zobowiązeń nastąpiło również takie zdarzenie prawne, które już wówczas według poprzednio obowiązujących przepisów spowodowało potrącenie. Kodeks zobowiązań nie wymaga, aby długi potrącane były płynne, a przeto potrącenie jest dopuszczalne. choćby suma jednego z roszczeń była przedmiotem danego sporu i ulega określeniu dopiero przez Sąd. Przez zaskarżalność w pojęciu art. 254 k. z. należy rozumieć całą możność poszukiwania przedmiotu w drodze przymusowej w odróżnieniu od zobowiązań naturalnych. Niemożność potrącenia wierzytelności samowolnie zabranych (art. 259 punkt 1 k. z.) ma na celu niedopuszczenie, aby wierzyciel przez zabór mienia dłużnika zaspakajał swe roszczenia i nie dotyczy przypadku konfiskaty orzeczonej tytułem kary przez sąd, nie stanowiącej samowolnie zaboru. O. 11. VI. 1937 r. I. C. 661/37.

**Ad art. 68 Kod. Zob. i Rozp. z 27. VI. 1924, poz. 545 Dz. U. R. P.** Wystawienie polisy przez P. K. O. na skutek zgłoszenia wniosku o ubezpieczenie naż ycie może być uznane stosownie do art. 68 Kod. Zob. za przystąpienie przez P. K. O. do wykonania umowy równocześnie z jej zawarciem, choćby wnioskodawca przed otrzymaniem polisy zmarł. O. 23. IX. 1936 r. C. I. 2831/36. Zb. orz 1937. poz. 321.

**Ad art. 473 Kod. Zob.** Przepis art. 473 k. z. stosuje się do roszczeń, wynikających z umowy o pracę zawartej przed 1. lipca 1934 r. tak wówczas: a) gdy zakończenię stosunku pracy nastąpiło przed dniem 1. lipca 1934 r. jak i wówczas b) gdy nastąpiło ono wczasie między 1. lipca 1934 r. a 1. lipca 1935 r., lub c) pod niu 1. lipca 1935 r. Bieg terminu prekluzji liczy się w przypadkach wymienionych pod a) od dnia 1. lipca 1934 r., o ile prawo dotychczasowe takiej prekluzji nie znało, jeżeli zaś prawo dotychczasowe znało tę prekluzję, lecz termin jej był krótszy od rocznego terminu z art. 473 k. z., stosuje się termin roczny z art. 473 k. z., a początek biegu tego terminu ocenia się według prawa dotychczasowego. W przypadku pod b) i c) bieg prekluzji z art. 473 k. z. liczy się od dnia zakończenia stosunku pracy. (Zasada prawna uchwalona przez całą Izbę Cywilną Sądu Najw. w trybie art. 41 § 1 u. s. p. z dnia 11. września 1934 r. C. Prez. 3/36.

**Ad art. 156, 165 kod. zob. i § 1 i 8 ustawy z 9. VIII. 1908 Nr. 162 austr. Dz. P. P.** Chociaż pozwany Skarb Państwa nie ponosi żadnej winy w zabiciu córki powodów, a odpowiada z mocy przepisów §§ 1 i 8 ustawy z 9. sierpnia 1908 jako właściciel samochodu za szkodę wyrządzoną przez kierowcę i z winy tego kierowcy, to mimo tego zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powodów zadośćuczynienia za krzywdę moralną doznaną przez nich wskutek śmierci dziecka jest prawnie w pełni uzasadnione. Okoliczność, że austr. kodeks cywilny (§ 1327) nie przewidywał takiego zadośćuczynienia, jest bez znaczenia, wystar-

czy bowiem wedle art. 156 k. z. co do rozmiarów odszkodowania stosować przepisy prawa cywilnego, nie te, które obowiązywały w chwili wydania ustawy szczególnej, lecz przepisy kodeksu zobowiązań w myśl art. XIV. przep. wprow. k. z. O. 31. XII. 1936 r. C. II. 1923/36.

**Ad art. 10 prawa wekslowego.** W braku odmiennej umowy stron, weksel dany in blanco bez daty na zabezpieczenie długu towarowego, może być wypełniony późniejszą datą płatności, niż datą płatności długu towarowego. O. 19. IX. 1937 r. C. II. 648/37.

**Ad ustawa z 29. III. 1933 r. poz. 213 Dz. U. R. P.** Ustawa z 29. marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych ma zastosowanie do wierzytelności powstałych przed 1. lipca 1932 r., choćby ich zabezpieczenie hipoteczne nastąpiło po dniu 1. lipca 1932 r., byleby przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy, t. j. przed 10. kwietnia 1933 r. O. S. N. w składzie 7 sędziów z 4. września 1937 r. C. II. 1463/36. O. S. P. XVI., poz. 583.

**Ad art. 13 § 2 punkt 2 k. p. c.** Przepisu art. 13 § 2 punkt 2 k. p. c., że „do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o wynagrodzenie szkody jaką wyrządziły obywatelowi organa władzy państwowej lub samorządowej przez działalność urzędową niezgodną z prawem lub obowiązkami służby" — nie można rozszerzać na przypadki dochodzenia przeciwko Skarbowi Państwa roszczenia odszkodowawczego spowodu niewykonania lub nie należytego wykonania zobowiązania przy stosunkach umownych ze Skarbem Państwa. O. 30. VI. 1937 r. C. II. 347/37.

**Ad art. 17, 208, 425 k. p. c.** Zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego wychodzi z założenia, że wobec tego, że przedmiotem sporu są dwa nakazy wekslowe, z których każdy obejmuje kilka weksli, nie przenoszących oddzielnie 500 zł., skarga kasacyjna z uwagi na przepis art. 425, 208 kpc. nie jest dopuszczalna. Pogląd ten nie jest prawnie uzasadniony. W myśl art. 425 kpc. do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w trybie kasacyjnym stosuje się przepisy o wartości przedmiotu sporu, czyli przepisy art. 15—23 kpc. Wynika stąd, że nie przepis art. 208 kpc. ma tu zastosowanie, lecz przepis art. 17 kpc., według którego przy kilku roszczeniach pozwu o wartości przedmiotu sporu stanowi suma wynikająca ze zliczenia tych roszczeń. Ponieważ w danym przypadku przedmiotem sporu są dwa nakazy wekslowe, opiewające po zliczeniu pojedynczych kwot wekslowych na sumę 700 i 900 zł. czyli dwa pozwy złączone do jednej rozprawy i zawyrokowania (art. 232, 233 kpc.), przeto, gdy każdy z pozwów i nakazów przekracza kwotę 500 zł., skarga kasacyjna jest dopuszczalna. O. 29. VII. 1937 r. C. II. 332/37.

**Ad art. 527 p. 5 — 382 k. p. c.** Wierzyciel może dochodzić drogą pozwu swego roszczenia, mimo, że jest ono hipotecznie zabezpieczone na podstawie wykonalnego aktu notarialnego. Przepisy kpc. nie znają takiej przeszkody, że powództwo jest niedopuszczalne, gdy dla zaskarżonej wierzytelności istnieje tytuł egzekucyjny z art. 527 p. 5 kpc. Z prze-

pisów art. 382 kpc. w związku z przepisem art. 463 § 3, 477 i 501 § 2 kpc. wynika, że niedopuszczalne jest powództwo z powodu powagi rzeczy osądzonej, którą mają wyroki sądów powszechnych i zrównane z nimi nakazy prawomocne, oraz wyroki sądów polubownych, a poza tym wyroki zagraniczne, którym specjalne umowy państwowe nadają powagę rzeczy osądzonej, lecz o nie tu nie chodzi. Kwestia, czy dla danej wierzytelności istnieje tytuł egzekucyjny, który nie stanowi powagi rzeczy osądzonej, mogłaby mieć znaczenie tylko dla kosztów sporu ze względu na końcowy przepis art. 98 kpc.. — O. 13. września 1937 r. C. II. 653/37.

**Ad art. 611, 724, 728, 792 k. p. c.** Dalsze zażalenie w postępowaniu egzekucyjnym dopuszczalne jest w przypadkach, określonych w art. 611, 724, 728, 792 kpc. jedynie przeciwko orzeczeniom zatwierdzającym bądź zmieniającym decyzje Sądu I. Instancji. nie zaś przeciwko postanowieniom odsyłającym sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Odmienne stanowisko byłoby sprzeczne z wolą ustawodawcy, wynikającą z art. 513, 611, 724 728 i 792 co do przyśpieszenia postępowania egzekucyjnego i ograniczenia w nim środków odwoławczych. Dopuszczenie zażaleń na takie postępowanie Sądu Okręgowego doprowadziłoby w konsekwencji do zbędnego przewlekania postępowania. Przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Apelacyjny stałoby się nie tyle meritum sprawy, lecz zagadnienie zasadności odesłania jej przez Sąd Okręgowy do ponownego rozpoznania Sądowi Grodzkiemu, a Sąd Apelacyjny nie byłby władny rozpoznać w takim przypadku istoty sprawy. gdyż prowadziłoby to do uszczuplenia praw strony przez pominięcie jednej merytorycznej instancji. — (Sąd Apel. Poznań, 23. sierpnia 1937. II. CZ. 845/37.

## II.

## ORZECZNICTWO KARNE.

**Ad §§ 20 i 21 ustawy prasowej z dn. 7 maja 1874 r.** Zgodnie z treścią §§ 20 i 21 ustawy prasowej 1874 r. zachodzi domniemanie winy umyślnej odpowiedzialnego redaktora a przeto powinien on udowodnić że nie tylko nie znał w ogóle karygodnej treści inkryminowanego artykułu lecz także, że nie działał w ewentualnym złym zamiarze. O. 7. VI. 2 K. 491/37.

**Ad art. 74 k. p. k., 86 k. p. c.** Nie ma podstaw do stosowania względem powoda cywilnego w procesie karnym art. 86 kpc. o obowiązkowym zastępstwie adwokackim. **Z uzasadnienia:** Powództwo cywilne w procesie karnym toczy się wedug zasad kpk., przepisy zaś kpc. mogą być stosowane jedynie pomocniczo o ile w danej materii brak jest przepisów kpk. (Zb. Orz. 144/32, 76/34, 132/34). W procesie adhezyjnym należy wedle przepisów procedury cywilnej ocenić, zdolność procesową i ustawowe zastępstwo (art. 63—65 k. p. c.), co do których postanowienia procedury cywilnej pozostają w związku z przepisami prawa cywilnego materialnego, ograniczającymi zdolność do działań praw-

nych. Nataomiast brak jest wszelkich podstaw do stosowania przepisów kpc. do materii zastępstwa stron przez adwokatów, która to materia jest w kpk, unormowaną w rozdziale VI. księga II. i w poszczególnych przepisach innych rozdziałów niż w kpc., w szczególności t. zw. przymus adwokacki przewidziany jest w kpk. dla pewnego rodzaju czynności wyraźnie w ustawie wymienionych (art. 286, 505 § 1 i 605 kpk.), do których sporządzenie ani popieranie na rozprawie powództwa cywilnego nie należy. O. 29. I. 1937 r. 1 K. 945/36. Zb. Orz. 221/37.

**Ad art. 276 § 3 K. P. K., art. 18 § 2 przepis. wprow. i art. 79 K. K.** Postanowienie sądu apelacyjnego, zarządzające umieszczenie oskarżonego w zamkniętym zakładzie dla umysowo chorych w myśl art. 18 § 2 przep. wprow. K. K. i art. 276 § 3 k. p. k., wydane w przedmiocie art. 79 kk., podlega zaskarżeniu. O. 23. VIII. 1937 r. 3 K. 1217/37.

**A dart. 110 § 1 k. p. k.** Za podejrzanego w rozumieniu art. 110 § 1 lit. c. p. k. uważać należy także tego, kogo już za dany czyn skazano. Innymi słowy przepis art. 110 § 1 lit. c, kpk. należy rozumieć w ten sposób, iż wyłącza on od przysięgi tych, którzy są choćby tylko o popełnienie czynu podejrzani. O. 9. III. 1937. 3 K. 19/37. O. S. P. 638/37.

**Ad art. 340 k. p. k.** K. P. K. nie zawiera przepisu pozwalającego sądowi ujawnić pisemnie innego świadka w danej sprawie dla stwierdzenia sprzeczności zachodzącej między tym zeznaniem, a ustaleniami świadka zeznającego w tej samej sprawie. Dla ustalenia sprzeczności między zeznaniami świadków i ewentualnego jej usunięcia sąd miał możność w oparciu o art. 116 kpk. zarządzić stawienie ich sobie do ócz. O. 26. II. 1937. 1740/36. Zb. Orz. 237/37.

**Ad art. 477 kpk.** Cofnięcie apelacji przed zamknięciem przewodu sądowego w postępowaniu odwoławczym, wiąże sąd i powoduje uprawomocnienie się zaskarżonego wyroku. Okoliczność, że pisemne oświadczenie o cofnięcie apelacji wniesione we właściwym czasie znalazło się w rękach składu sądzocego dopiero po przeprowadzeniu rozprawy, nie może mieć istotnego znaczenia. O. 24. II. 1937. 2 K. 1602/37.

**Ad art. 21 § 2 k. k.** Działanie, mające na celu uprzedzenie zamachu nie bezpośredniego, lecz mogącego grozić dopiero w przyszłości, może stanowić przekroczenie granic obrony koniecznej przez niewspółczesność. O. 13. IV. 1937. 1 K. 3/37. Zb. orz. 284/37.

**Ad art. 21 § 1 k. k.** Do uznania, że sprawca działał w obronie koniecznej wystarcza, jeżeli przedsięwzięte przez niego działanie, było podyktowane chęcią obrony jakiegokolwiek dobra własnego lub cudzego przed bezprawnym zamahcem, i jeżeli podmiotowo zmierzało ono do odparcia tego zamachu niezależnie od tego, czy zastosowany przez sprawcę środek obrony w danych warunkach mógł okazać się skutecznym, tj. czy nadawał się do odparcia rzeczonego zamachu. — O. 27. I. 1938 r. 1 K. 1591/37.

**Ad art. 61 § 2 k. k.** Z przepisu § 2 art. 61 k. k. wynika, że nie każdy ujemny rys charakteru rozstrzyga o niemożności warunkowego zawieszenia kary, lecz tylko te właściwości zepsutego charakteru, które sprawcę naświetlają jako osobnika o tyle niebezpiecznego na przyszłość dla porządku prawnego, że co do niego nie można przypuszczać, iż się sam poprawi, jeżeli go społeczeństwo przez wykonanie kary nie poprawi. O. 28. IV. 1937 r. 3 K. 27/37. Zb. orz. 293/37.

**Ad art. 140 k. k.** Art 140 § 2 k. k. nie wymaga, aby uprawnienia do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania opierało się na wyraźnym przepisie prawa, nakazującym takie uprzedzenie, wymaga tylko, by przyjmujący zeznanie działał w zakresie swoich uprawnień, a więc, aby był uprawniony do przyjmowania zeznań, określonych w § 1 art. 140 k. k., to jest zeznań, mających służyć za dowód dla sądu lub innej władzy. Uprawnienie (§ 1 art. 140 k. k.) zawiera już w sobie uprawnienie do uprzedzenia zeznającego o odpowiedzialności karnej na wypadek złożenia zeznania nieprawdziwego. 2. Żądanie natomiast złożenia przysięgi albo zapewnienia, zastępującego przysięgę (§ 2 art. 140 k. k.) jako wkraczające w dziedzinę uprawnień zeznającego, opierać się musi na wyraźnym przepisie prawa, upoważniającym dany organ do żądania od zeznającego wykonania powyższego aktu. O. 25. XI. 1937 r. 2 K. 1162/37.

**Ad art. 255 k. k.** Dobrowolne stosunki między mężczyzną, a kobietą należącą do życia prywatnego obu stron i każda z nich może je przez ujawnienie wyjąć z zakresu spraw swego życia prywatnego, bez względu na to, że z uwagi na dwustronność stosunków, ujawnia się okoliczności z życia prywatnego drugiej osoby. Okoliczność życia prywatnego traci przeto swój prywatny charakter, jeżeli osoba, której dotyczy wynosi ją sama lub ktoś do tego uprawniony — poza ramy życia prywatnego. O. 5. II. 1937. 3 K. 2199/36.

*Drukarnia Pospieszna Kraków, Karmelicka 34.*